



# Chrystus zmartwychwstał!

## Христос воскрес!

Na zewnątrz świątyni roznieca się ogień, od którego zapala się świecę wielkanocną – paschał. Procesja z paschałem przechodzi przez ciemny kościół do ołtarza, wierni zapalają od paschału swoje świece i mroki świątyni rozjaśniają się.

«Weselcie się już, zastępy Aniołów, w niebie: weselcie się, słudzy Boga. Niechaj zabrzmiały dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo. Raduj się, ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasnością Króla wieków, pocuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywał!» – te słowa z orędzia paschalnego zaczynają najuroczystsze i najważniejsze nabożeństwo w liturgicznym roku Kościoła Rzymskokatolickiego – Mszę Wielkanocną.

Właściwie polska nazwa tego święta (Wielkanoc) jest dokładniejsza niż ukraińska (Welykdeń): ponieważ Chrystus zmartwychwstał w nocy, dlatego właśnie w porze nocnej odbywa się uroczyste nabożeństwo. Rano wierni idą w procesji do pustego grobu, aby zaświadczyć, że Chrystus zmartwychwstał.

W tym roku wierni Kościoła Rzymskokatolickiego świętowali uroczystość Zmartwychwstania Jezusa

Chrystusa w niedzielę 1 kwietnia. Po czterdziestodniowym Wielkim Poście i Wielkim Tygodniu w kościołach zabrzmiało radosne «Alleluja» – «Chwalcie Boga», ponieważ w tym dniu Chrystus swoją śmiercią przewyciężył naszą śmierć i uwolnił ludzi spod władzy grzechu. Uroczystą mszę świętą w łuckiej katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła celebrował biskup Witalij Skomarowski. W nabożeństwie uczestniczyło również duchowieństwo prawosławne i grekokatolickie, pracownicy Konsulatu Generalnego RP w Łucku, przedstawiciele władz miasta i obwodu, m.in. pełniący obowiązki mera Łucka Hryhorij Pustowit oraz nowy przewodniczący Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Oleksandr Sawcenko. Msza tradycyjnie zakończyła się złożeniem życzeń z okazji Świąt Wielkanocnych oraz modlitwą za Ukrainę.

Anatolij OLICH  
Foto autora

Za meжами храму освячується вогонь, від якого запалюють пасхальну свічу – пасхал. Процесія із пасхалом через темний храм приходить до вітваря, віряни запалюють від неї свої свічки, і святиня заповнюється світлом.

«Ликуй вже, ангельське військо небесне; нехай возвеселяться божественні тайни; і про Царя величну перемогу сурма хай сповістить довгождана. Нехай і твердь возрадується, опромінена таким великим сяйвом і освітлена блиском вічного Царя, і весь світ нехай відчує, що темрява від нього відступила», – цими словами розпочинається найурочистіша і найважливіша в літургійному році відправа Римо-католицької церкви – великодня меса.

Власне кажучи, польська назва цього свята (Wielkanoc) точніша, ніж українська (Великдень), адже Христос воскрес уночі, тому й основне урочисте богослужіння відбувається вночі. Зранку віряни йдуть процесією до пустого гробу і співають радісні пасхальні пісні, сповіщаючи світові, що Христос воскрес.

Цьогоріч католики римського обряду урочистість Воскресіння Господа Ісуса Христа відзначали

в неділю, 1 квітня. Після сорокаденного Великокого посту і Страсного тижня у храмах залунало радісне «Алілуя» – «Хвалить Бога», адже в цей день Христос своєю смертю переміг нашу і визволив людство з-під влади гріха. Урочисту месу в луцькому римо-католицькому кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла очолив єпископ Віталій Скомаровський. На богослужінні були присутні також православне та греко-католицьке духовенство, працівники Генерального консульства РП у Луцьку, представники місцевої влади, зокрема виконавчач повноважень міського голови Григорій Пустовит і новий голова Волинської облдержадміністрації Олександр Савченко. Богослужіння традиційно завершилося привітаннями зі світлим празником Воскресіння Христового і молитвою за Україну.

Оліх АНАТОЛІЙ  
Фото автора

**Z okazji Świąt Wielkanocnych zespół redakcyjny «Monitora Wołyńskiego» również pragnie złożyć swoim Czytelnikom najserdeczniejsze życzenia wielu łask Bożych, mocnego zdrowia, miłości, dobra, pokoju w naszych krajach i Wesołego ALLELUJA!**

**Редакція «Волинського монітора» теж прагне привітати своїх Читачів із Великодніми святами й побажати Божого благословення, міцного здоров'я, любові, добра, миру в наших країнах та радісного «АЛІЛУЯ!»**

Ранні вірші Гінчанки в газеті «Echa Szkolne»

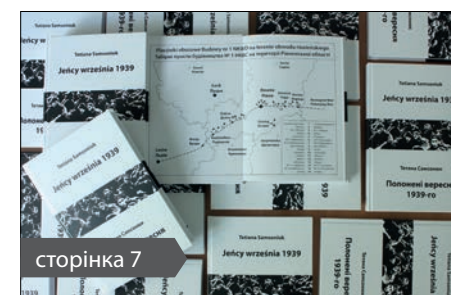
Wczesne utwory Ginczanki w gazecie «Echa Szkolne»



сторінка 4

«Полонені вересня 1939-го»: вийшло друге видання

«Jeńcy września 1939»: ukazało się wydanie drugie



сторінка 7

Новий костел у Рівному

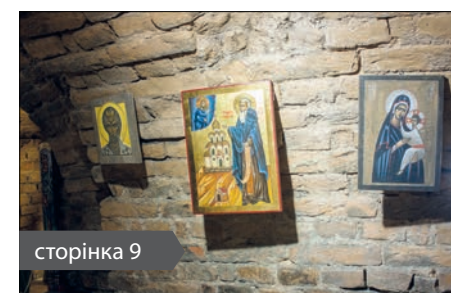
Nowy kościół w Równem



сторінка 8

Ikony із Замлиння в луцькій галереї «Образ»

Ikony z Zamłynia w łuckiej galerii «Obraz»



сторінка 9

Рівне–Джамбул: спогади Зигмунта Вірпші із заслання

Równe–Dżambuł: wspomnienia Zygmunta Wirpшы z zesłania



сторінка 14



# W Warszawie odbyła się XV Wschodnia Szkoła Zimowa

## У Варшаві пройшла XV Східна зимова школа

W dniach 1–14 marca w Warszawie odbyła się XV Wschodnia Szkoła Zimowa zorganizowana przez Studium Europy Wschodniej UW. Wśród innych podobnych programów, Wschodnia Szkoła Zimowa wyróżnia się rzetelnie przemyślanym programem, intensywnością wydarzeń, międzynarodowym gronem profesorów oraz uczestników.

1–14 березня у Варшаві відбувалася XV Східна зимова школа, організована Центром східноєвропейських студій Варшавського університету. Серед інших подібних програм Східна зимова школа вирізняється чудовою організацією, насиченістю заходів, міжнародним складом професорів та її учасників.

W szkole wzięło udział ponad 30 studentów ostatniego roku studiów humanistycznych, którzy piszą prace magisterskie z zakresu historii i współczesności Europy Środkowo-Wschodniej. Uczestnikami byli studenci z Białorusi, Bułgarii, Gruzji, Armenii, Polski i Ukrainy. Wołyń w czasie trwania Szkoły reprezentowały studentki studiów magisterskich na Uniwersytecie Wschodnioeuropejskim im. Łesi Ukrainki – Anastazja Oleksiuk (Wydział Filologii i Dziennikarstwa) i Natalia Sulima (Wydział Historii, Politologii i Bezpieczeństwa Narodowego).

Uczestnicy szkoły mieli możliwość posłuchania wykładów wybitnych naukowców i dyplomatów, zajmujących się problematyką regionu Europy Środkowej i Wschodniej. Wykłady zostały wygłoszone przez prof. Henryka Litwina (Uniwersytet Warszawski), prof. Joachima Dieca (Uniwersytet Jagielloński), prof. Jana Holzera (Uniwersytet Masaryka w Brnie), prof. Eriksa Jekabsona (Uniwersytet Łotwy), dr Michaelę Todorovą (Uniwersytet Sofijski), dr Juraja Marusiaka (Słowacka Akademia Nauk) oraz innych doświadczonych naukowców. Po wysłuchaniu tych wykładów studenci mogli lepiej zrozumieć różnice pomiędzy narodami i ich problemy z samoidentyfikacją, wyjaśnić definicje «Europa Wschodnia» i «Europa Środkowo-Wschodnia», porównać drogę do wolności i demokracji różnych krajów, a także uzyskać wiele informacji o historii i współczesności tego regionu.

Program szkoły składał się także z seminariów w czterech obszarach tematycznych: «Polityka – Stosunki międzynarodowe – Unia Europejska», «Dzieje krajów i narodów Europy Środkowo-Wschodniej», «Kraje byłego ZSRR i obozu komunistycznego – transformacja polityczna, społeczna, ekonomiczna», «Kultura – Literatura – Społeczeństwo». Każdy uczestnik szkoły, odpowiednio do tematu zajęć seminaryjnych, wygłosił referat z zakresu swojej pracy magisterskiej. Pod koniec każdego wystąpienia toczyły się ożywe dyskusje, nie obeszło się też bez krytycznych uwag wykładowców szkoły odnośnie treści prac dyplomowych, co było bardzo ważne dla dalszej pracy naukowej studentów.

Oprócz tego, dla uczestników szkoły zostały zorganizowane wizyty w polskich instytucjach państwowych (Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Biblioteka Uniwersyteku Warszawskiego), spotkania z przedstawicielami władzy oraz towarzyszący całemu wydarzeniu program kulturalny, który



obejmował wycieczki po Warszawie i zwiedzanie muzeów.

Po zakończeniu nauki w Szkole studenci napisali test, zawierający aktualne pytania, które były poruszane podczas wykładów i dyskusji. W ostatnim dniu wszyscy uczestnicy, którzy pomyślnie zdali test, otrzymali dyplomy za udział w XV Wschodniej Szkole Zimowej oraz inne pamiątkowe nagrody.

Anastazja OLEKSIUK  
Zdjęcie udostępnione przez autorkę

Uczestnicy szkoły mieli змогу прослухати лекції від видатних науковців та дипломатів, що спеціалізуються на проблематиці регіону Центральної та Східної Європи. Лекції, зокрема, читали професори Генрик Літвін (Варшавський університет), Йоахим Дец (Ягеллонський університет), Ян Холзер (Університет Масарика в Брно), Ерікс Єкабсонс (Латвійський університет), доктори Міхаела Тодорова (Софійський університет), Юрай Марушак (Словацька академія наук) та багато інших висококваліфікованих фахівців. Прослухавши їх, студенти змогли краще зрозуміти відмінність між народами та проблеми їх самоідентифікації, розібратися з поняттями «Східна Європа» та «Центрально-Східна Європа», порівняти шлях до свободи й демократії різних країн, а також дізнатися багато нового про історію та сучасність цього регіону.

Програма зимової школи включала роботу семінарів за чотирма тематичними напрямками: «Політика – міжнародні відносини – Європейський Союз», «Діяльність країн і народів Центрально-Східної Європи», «Країни колишнього СРСР і комуністичного табору: політична, суспільна, економічна трансформація», «Культура – література – суспільство». Кожен учасник школи, відповідно до теми семінарських занять, представив напрацювання своєї магістерської роботи перед колегами. Зазвичай після виголошення учасниками доповідей аудиторію охоплювала жвава дискусія, не обійшлося теж без критичних зауважень викладачів школи щодо змісту дипломних робіт, що мало важливе значення для подальшої організації наукової роботи студентів.

Окрім того, для учасників школи організували візити до державних інституцій Польщі (Польської фабрики цінних паперів, Сейму Республіки Польща, Міської ради Варшави, Бібліотеки Варшавського університету), зустрічі з представниками влади, а також культурну програму, яка включала екскурсію Варшавою та відвідини музеїв.

Наприкінці навчання студенти написали тест, який складався з актуальних питань, що порушували під час лекцій і дискусій після них. В останній день учасники, котрі успішно здали іспит, отримали дипломи про участь у XV Східній зимовій школі та інші заохочувальні відзнаки.

Anastazja OLEKSIUK  
Фото надала авторка

У школі взяли участь понад 30 студентів останніх курсів гуманітарних спеціальностей, котрі пишуть магістерські роботи в галузі історії та сучасності Центрально-Східної Європи. Географія учасників – Білорусь, Болгарія, Грузія, Вірменія, Польща та Україна. Волинь на ній представляли магістрантки Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки Анастасія Олексюк (факультет філології та журналістики) та Наталя Суліма (факультет історії, політології та національної безпеки).

## Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego ogłasza nabór do XXVIII Wschodniej Szkoły Letniej 2018



Szkoła odbywać się będzie w dniach 28 czerwca – 28 lipca 2018 r.

Pełnoprawnymi uczestnikami Szkoły mogą być wyłącznie cudzoziemcy, absolwenci studiów wyższych, prowadzący własne badania naukowe, którzy nie przekroczyli 35. roku życia. Preferowane będą kandydatury osób specjalizujących

się w tematyce historii i współczesności Europy Wschodniej, zwłaszcza XIX–XXI w., a także rozpadu komunizmu i transformacji krajów regionu.

Szczegóły na stronie: [www.studium.uw.edu.pl](http://www.studium.uw.edu.pl)



# Wiedza i wiara: w Łucku odbyła się kolejna sesja Szkoły Katedralnej

## Знання і віра: в Луцьку відбулася чергова сесія Кафедральної школи

Учасники Шкоły Katedralnej w Łucku, której główną częścią to lekarze, młodzież studencka i parafianie łuckiej parafii rzymskokatolickiej, mogli zapoznać się z poglądami Kościoła Katolickiego w kwestii wiary i filozofii, a także na temat ich wzajemnych relacji.

Учасники Кафедральної школи в Луцьку, зокрема лікарі, студентська молодь та прихожани луцької римо-католицької парафії, мали змогу ознайомитися із поглядом Католицької Церкви на питання віри та філософії, а також на проблему їх взаємовідношення.

Sesja zatytułowana «Między wiarą a rozumem» odbyła się w niedzielę, 18 marca. Została ona otworzona przez kierownika Szkoły Katedralnej, wykładowcę Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, doktora filozofii Kazimierza Szalata. Jego wykład «Między wiarą a rozumem» dał nazwę całej sesji. Panuje pogląd, że trudno jest znaleźć bardziej powszechny temat, o którym ludzkość dyskutuje od wieków, jednak wykład bardzo zainteresował słuchaczy – przede wszystkim dzięki temu, że zaprezentował właśnie katolickie podejście do problematyki. Następnie profesor teologii ks. Stanisław Urbański z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego zaprezentował temat «Mistyka pasyjna», który jest chyba najbardziej daleki od sfery racjonalnej i całkiem przynależący do dziedziny wiary. Jan Pniewski, redaktor Polskiego Radia, wykładowca Collegium Bobolanum w Warszawie, wystąpił z wykładem pt. «Filozofia jako duszpasterstwo». W nim prelegent skupił się na tym, jakie miejsce ma zajmować filozofia w życiu zwykłego świeckiego człowieka i czym powinna stać się filozofia w życiu kapłana. Jak widzimy, zakres tematów był bardzo szeroki i dotyczył zarówno filozofii, jak i teologii. Niektóre fragmenty «Mistyki pasyjnej» wymagały od słuchaczy Szkoły specjalnego przygotowania i zakresu wiedzy, ale ogólnie wykłady były dla nich zrozumiałe.

Pod koniec sesji ks. Witold Józef Kowalów z Ostroga dokonał krótkiej prezentacji dwóch najnowszych książek z bogatego dorobku wydawnictwa «Wołanie z Wołynia», którego on jest założycielem



niezmiennym wieloletnim kierownikiem. Chodzi o broszurę w języku polskim autorstwa Marii Kalas o ks. Władysławie Bukowińskim, proboszczu łuckim, który dwa lata temu został beatyfikowany reprint pracy ks. Michała Tuczemskiego «Życie i działalność świętego równoapostolskiego księcia Włodzimierza i chrzest Rusi za jego czasów (988–1938)».

Sesja skończyła się modlitwą i błogosławieństwem, którego udzielił biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz łucki.

Anatolij OLICH

P. S. Redakcja MW składa ks. Witoldowi Józefowi Kowalowskiemu szczerą gratulację z okazji odznaczenia go medalem «Custos Veritatis», które odbyło się 10 marca b.r. w Częstochowie. Życzymy dobrego zdrowia, wielu pomysłów i sił do ich realizacji.

Чергова сесія під назвою «Між вірою та розумом» пройшла в неділю, 18 березня. Відкрив її керівник Кафедральної школи, викладач Університету кардинала Стефана Вишинського у Варшаві та Варшавського медичного університету, доктор філософії Казімеж Шалата. Його програмна доповідь «Між вірою та розумом» і дала назву всій сесії. Погодьтеся, важко знайти більш заявлену тему, яку людство обговорює, відколи існує, проте доповідь була цікавою для слухачів – насамперед завдяки висвітленню саме католицького аспекту в підході до проблематики. Далі священник, професор богословських наук Станіслав Урбанський, викладач Варшавського медичного університету, порушив тему, яка, мабуть, максимально віддалена від сфери раціонального й повністю лежить у царині віри: «Па-

Anatolij OLICH

P. S. Redakcja BM вітає о. Вітольда-Йосифа Коваліва із нагородженням медаллю «Custos veritatis», яке відбулося 10 березня в Ченстохові. Бажаємо міцного здоров'я, хороших ідей і сил для їх втілення.

### Informacja wołyńska Волинська інформація

У рамках проекту «Екологічна дружба понад кордонами» для Луцька мають закупити 120 контейнерів для роздільного збору сміття.

.....

W ramach projektu «Eko-logiczna przyjaźń ponad granicami» Łuck planuje kupić 120 kontenerów do segregacji śmieci.

Iz naгоди Міжнародного дня птахів луцькі рятувальники разом із дошкільнятами виготовили 60 штучних гнізд.

.....

Z okazji Międzynarodowego Dnia Ptaków łucy strażacy razem z przedszkolacami wykonali 60 sztucznych gniazd.

Iz 70 загальноосвітніх та дошкільних закладів у Луцьку пожежною сигналізацією обладнані лише 3 дитсадочки та частково одна школа.

.....

Spośród 70 szkół średnich i placówek wychowania przedszkolnego w Łucku systemy sygnalizacji pożarowej zainstalowane są tylko w trzech przedszkolach i częściowo w jednej szkole.

У 2017 р. у Волинській області виготовили 160 тис. т цукру. Це рекордний показник за весь період незалежності України.

.....

W 2017 r. w obwodzie wołyńskim wyprodukowano 160 tys. ton cukru, czyli najwięcej w okresie niepodległej Ukrainy.

У Луцьку відбувся конкурс громадських проєктів, покликаних розвинути туристичний потенціал міста.

.....

W Łucku odbył się konkurs projektów społecznych, mających na celu rozwój turystycznego potencjału miasta.

Za danymi socjologicznego агентства «Fama», 11,1 % turystów do Луцька прибувають із-за кордону, зокрема 3 % – із Польщі.

.....

Sondaż socjologicznej agencji «Fama» wykazał, że 11,1 % turystów przyjeżdża do Łucka z zagranicy, w tym 3 % – z Polski.

## Оповідь о Legionach Polskich

### Розповідь про Польські легіони

Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki rozpoczęło obchody Stulecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Spotkanie członków Towarzystwa Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki poświęcone Legionom Polskim Józefa Piłsudskiego oraz walkom w rejonie Kostiuchnówki i nad Stochodem odbyło się 18 marca w Wołyńskiej Bibliotece Naukowej im. Ołeny Pciłki. Zostało ono otwarte przez prezesa TKP Ninę Poremską.

Serhij Dudar – nauczyciel, historyk pasjonat, bardzo ciekawie opowiadał o losach Legionów Polskich, ich tworzeniu jeszcze w okresie, kiedy Polski wciąż nie było na mapie Europy i Polacy musieli walczyć w trzech różnych wojskach stając przeciwko sobie. Skupił się w większości na walkach legionistów na Wołyniu.

Prowadzący pokazał zdjęcia z walk legionistów w rejonie Kostiuchnówki i nad

Stochodem, stare i nowe zdjęcia miejsc, które były świadkiem tych krwawych wydarzeń. Podkreślił jak wielu młodych ludzi oddało tam swe życie, aby Polska odzyskała wolność w 1918 r. Przypomniał, że walki pod Kostiuchnówką – zarówno te, które toczyły się podczas bitwy w lipcu 1916 r., jak i wcześniejsze, z listopada 1915 r. – zostały upamiętnione na jednej z tablic na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie: «Kościuchnówka 4 XI 1915 i 4–6 VII 1916».

Учасники spotkania могли також obejrzeć kilka krótkих filmów pokazujących stan obecny tych miejsc.

Wiesław PISARSKI, nauczyciel języka polskiego skierowany do pracy dydaktycznej przez ORPEG do Łucka

Towarzystwo polskiej kultury imeni Tadeusza Kostyushka rozpoczęło nizku zaходів із нагоди століття відновлення Польщею незалежності.

Зустріч членів Товариства польської культури імені ТADEУША КОСТЮШКА, присвячена Польським легіонам Юзефа Пілсудського та боям у районі Костюхнівки і Стоходу, відбулася 18 березня у Волинській науковій бібліотеці імені Олени Пцілки. Її відкрила голова товариства Ніна Поремська.

Учитель Сергій Дудар, шанувальник історії, дуже цікаво розповів про Польські легіони, їх формування в період, коли Польщі не було на карті Європи й поляки змушені були воювати в арміях трьох країн, виступаючи один проти одного. Переважно він зосередився на боротьбі легіонерів на території Волині. Ведучий представив фотографії, зроблені під час битв легіонерів у ра-

йоні Костюхнівки та Стоходу, старі й сучасні знімки місць, які були свідками цих кривавих подій. Він підкреслив те, скільки молоді поклало там своє життя задля того, щоб Польща відновила незалежність у 1918 р. Також пригадав, що бої під Костюхнівою, як ті, що точилися в липні 1916 р., так і раніше, у листопаді 1915 р., були вшановані на одній із таблич на Могилі невідомого солдата у Варшаві: «Костюхнівка 4 XI 1915 i 4–6 VII 1916».

Учасники зустрічі могли переглянути кілька короткометражок, які продемонстрували сучасний стан цих пам'яток для польської історії місць.

Веслав ПИСАРСЬКИЙ, учитель польської мови, скерований до Луцька організацією ORPEG



# Echa szkolne Zuzanny Ginczanki

W Ostrogu i w Równem odbyły się prezentacje tomiku «Zuzanna Ginczanka. Wiersze». Wydarzenia miały miejsce 19 marca na Uniwersytecie Narodowym Akademia Ostrogska oraz 20 marca na Narodowym Uniwersytecie Gospodarki Wodnej i Zasobów Naturalnych.

Książka «Zuzanna Ginczanka. Wiersze» ukazała się pod koniec 2017 r. z okazji setnej rocznicy urodzin polskiej poetki żydowskiego pochodzenia Zuzanny Ginczanki. Po raz pierwszy zaprezentowano ją 19 lutego w Łucku. Publikacja wyszła drukiem dzięki wsparciu finansowemu Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Na język ukraiński wiersze poetki przetłumaczył literaturoznawca prof. Jarosław Poliszczuk.

Przy okazji pojawienia się tej książki (podkreślić należy, że jest to pierwszy zbiór przekładów wierszy Ginczanki na język ukraiński) chcę opowiedzieć Czytelnikom «Monitora Wołyńskiego» o rówieńskiej szkolnej gazecie «Echa Szkolne» wydawanej w okresie międzywojennym. To właśnie w niej swoje wczesne utwory publikowała Zuzanna Ginczanka, a dokładnie Gincburżanka lub Gincburżanka – bo tak wtedy podpisywała swoją poezję.

«Echa Szkolne» – to miesięcznik redagowany przez uczniów klas starszych Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki w Równem. Wydawany był on od 1928 r. Na początku była to zwykła szkolna gazetka, która wkrótce przekształcała się w poważne czasopismo. Ukazywało się ono w ciągu roku szkolnego – od października do maja.

Z redakcją tej gazety współpracowali gimnazja rosyjskie, ukraińskie i żydowskie w Równem, a później także szkoła handlowa. Stopniowo nawiązywane były kontakty ze szkołami z Krzemieńca, Zdobunowa, Łucka, Kowla a nawet Warszawy, o czym świadczą teksty opublikowane w miesięczniku. Redakcja informowała czytelników nie tylko o życiu szkolnym uczniów i pedagogów, ale pisała również o wydarzeniach, które miały miejsce na Wołyniu oraz w całej Polsce.

W gazecie funkcjonowały działy krajoznawczy, historyczny, literacko-poetycki oraz dział rozrywkowy. Gazeta była sprzedawana. Można było ją również zaprenumerować. Jeden egzemplarz kosztował 20 groszy, a za komplet, czyli 5 numerów, trzeba było zapłacić 1 złoty.

Na łamach miesięcznika «Echa Szkolne» ukazywały się utwory prozatorskie i poetyckie nie tylko Zuzanny Gincburżanki, ale również Jana Lubicza, Jerzego Wolańskiego, Dawida Wansteina, Bolesława Pluty, Bronisława Dmuchowskiego, Dmytra Blindze, Z. Chmielowskiej, T. Bielinki, T. Gostyńskiego i in. Większość uczniów niestety podpisywała swoje prace pseudonimami albo podawała nazwisko i tylko pierwszą literę imienia.

Wiersze Zuzanny Ginczanki cechowała dojrzałość. Były one drukowane prawie w każdym numerze. W tomiku «Zuzanna Ginczanka. Wiersze» ukazał się tylko jeden wiersz z tego okresu twórczości poetki – «Uczta wakacyjna». Opublikowała go ona po raz pierwszy jako uczennica piątej klasy Gimnazjum w nr 1/21 gazety «Echa Szkolne» z 1 października 1931 r. i podpisała: «Zuzanna Gincburżanka kl. V-b».

Pozostałe utwory poetyckie, opublikowane na łamach gazety «Echa Szkolne» w latach 1931–1933 (mam w osobistym archiwum komplet numerów tej gazety do lutego 1933 r.), takie jak: «Spotkanie "Ech"», «Na jutro mamy wiele lekcji», «Sztubackie trele», «Czekam wiosny», «Nad mapą», «Zwycięzcy», «Myśli zayoyane» i «Styczeńowe porównania», nie weszły do zaprezentowanego tomiku.

Wspomniane wyżej wiersze Ginczanki, opublikowane w gazecie «Echa Szkolne», nie weszły również do jedyne go tomiku poezji wydane go jeszcze za jej życia «O centaurach». Możemy więc powiedzieć, że zachowały się one właśnie dzięki temu, że ukazały się na łamach szkolnej gazety.

Wacław BUKLAREWICZ,  
Towarzystwo Kultury Polskiej  
im. Władysława Reymonta w Równem

Na foto: 1. Pierwsza strona gazety «Echa Szkolne». Nr 1/21. 2. Wiersz Zuzanny Ginczanki, opublikowany w gazecie «Echa Szkolne» w nr 6/26 z 1 marca 1932 r.

# Шкільні відлуння Зузанни Гінчанки

В Острозі та Рівному відбулися презентації збірки «Зузанна Гінчанка. Вірші». Заходи пройшли 19 березня в Національному університеті «Острозька академія» та 20 березня в Національному університеті водного господарства та природоохористування.

Збірка «Зузанна Гінчанка. Вірші» побачила світ наприкінці 2017 р. із нагоди столітнього ювілею із дня народження польської поетеси єврейського походження Зузанни Гінчанки. Вперше її презентували 19 лютого в Луцьку. Видання вийшло друком завдяки фінансовій підтримці Генерального консульства РП у Луцьку. Українською мовою вірші поетеси переклав літературознавець, професор Ярослав Поліщук.

Із нагоди появи такої книги (підкреслю, що це перша збірка перекладених українською мовою віршів поетеси) хочу розповісти Читачам «Волинського монітора» про рівненську шкільну газету міжвоєнного періоду «Echa Szkolne». Саме в ній свої ранні твори публікувала Зузанна Гінчанка, точніше Гінцбуржанка – саме так вона підписувала тоді свої вірші.

«Echa Szkolne» – це щомісячна газета, яку готували до друку учні старших класів Державної гімназії імені Тадеуша Костюшка в Рівному. Виходила вона з 1928 р. Спочатку це була звичайна шкільна газета, яка з роками стала досить поважним виданням. Друкували її тільки під час навчального року – з жовтня до травня.

Із редакцією цієї газети співпрацювали російська, українська та єврейська гімназії міста, а пізніше і торговельна школа. Поступово налагодилися також контакти зі школами Кременця, Здобунова, Луцька, Ковеля, Львова і навіть Варшави, про що свідчать статті, надруковані у щомісячнику. Редакція розповідала читачам не тільки про шкільне життя учнів та педагогів, а й висвітлювала події, що відбувалися на Волині та в державі загалом.

У газеті працювали краєзнавчий, історичний, літературно-поетичний відділи та відділ розваг. Згодом газету почали продавати та оголосили на неї підписку. Ціна за один номер становила 20 грошів, а за комплект із 5 номерів потрібно було заплатити 1 злотий.

«Echa Szkolne» публікували прозові та поетичні твори не тільки Зузанни Гінцбуржанки, але й Яна Любича, Єжи Волянського, Давида Ванштейна, Болеслава Плюти, Броніслава Дмуховського, Дмитра Бліндже, З. Хмельовської, Т. Белінки, Т. Гостинського та інших. Більшість учнів, на жаль, підписували свої твори псевдонімами або подавали лише прізвище та першу літеру імені.

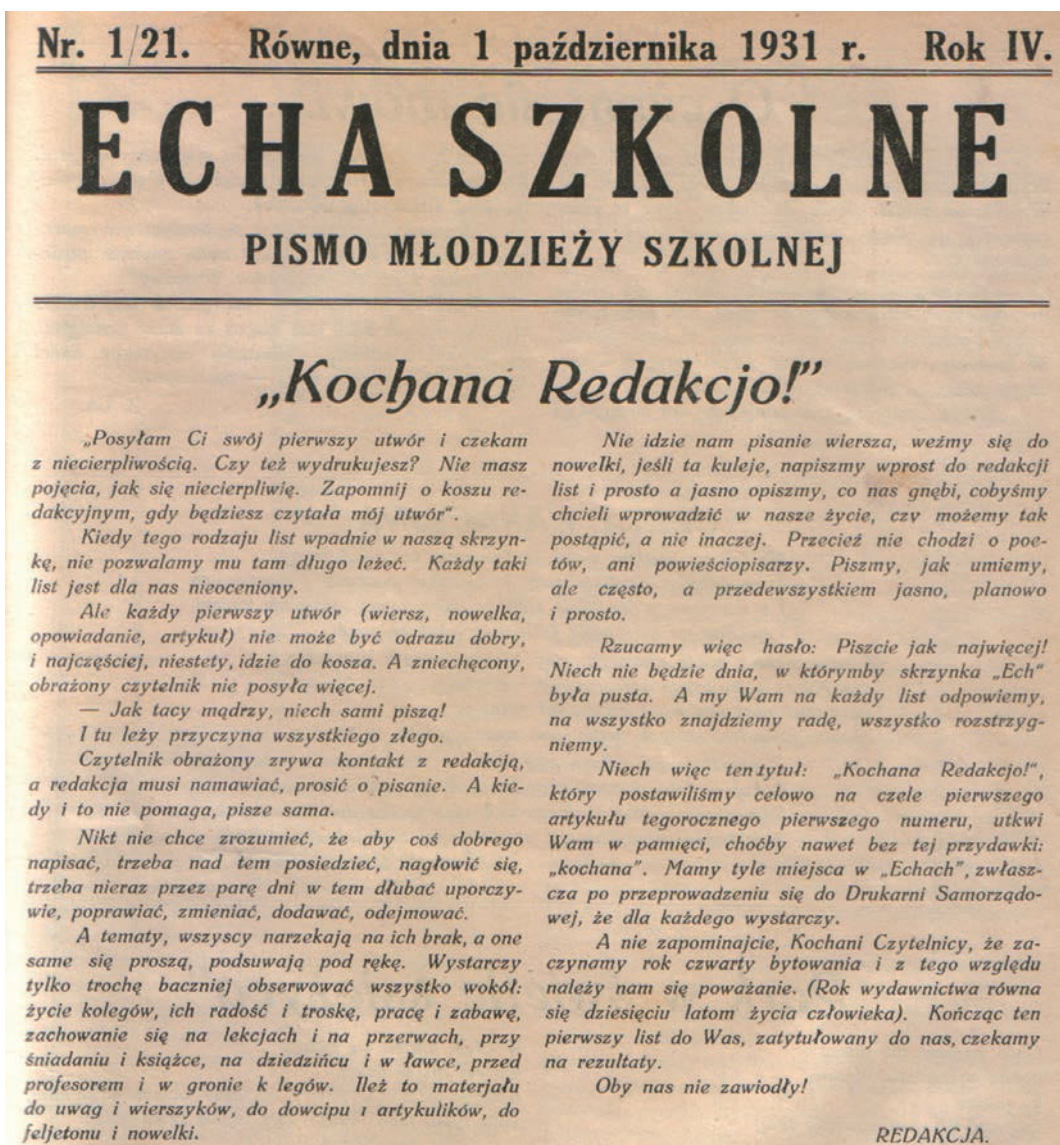
Зузанна Гінчанка вирізняється зрілістю віршів. Їх друкують майже в кожному номері. В поетичну збірку «Зузанна Гінчанка. Вірші» увійшов тільки один вірш із ранньої творчості Гінчанки – «Вакаційна учта» («Uczta wakacyjna»). Його вона вперше надрукувала як учениця п'ятого класу гімназії в № 1/21 газети «Echa Szkolne» від 1 жовтня 1931 р. Під текстом розміщено підпис: «Zuzanna Gincburżanka kl. V-b».

Інші поетичні твори, опубліковані на сторінках газети «Echa Szkolne» в 1931–1933 рр. (маю в домашній колекції підшивку цієї газети до лютого 1933 р.), такі, як «Spotkanie "Ech"», «Na jutro mamy wiele lekcji», «Sztubackie trele», «Czekam wiosny», «Nad mapą», «Zwycięzcy», «Myśli zayoyane» та «Styczeńowe porównania», не увійшли до презентованої збірки.

До речі, згадані вище вірші Гінчанки, надруковані в газеті «Echa Szkolne», не увійшли також до її першої і єдиної прижиттєвої збірки «Про кентаврів» («O centaurach»), тому можемо зазначити, що вони збереглися саме завдяки публікаціям у шкільній газеті.

Василь БУКЛЯРЕВИЧ,  
Товариство польської культури  
імені Владислава Реймонта в Рівному

На фото: 1. Перша сторінка газети «Echa Szkolne». № 1/21. 2. Вірш Зузанни Гінчанки, опублікований у газеті «Echa Szkolne» в № 6/26 від 1 березня 1932 р.





## ... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

## Siedlisko

Wieś Siedlisko, położona pomiędzy Hutą Stepańską a Wyrką, liczyła około 70 gospodarstw. Została napadnięta w nocy z 16 na 17 lipca 1943 r. i doszczętnie spalona.

Po wojnie została zaorana, sady i dęby stare wycięte, drogi zlikwidowane, rzeczka Czapelka wyprostowana, a bagna zmeliorowane. Pielgrzymi, dawni mieszkańcy, którzy pamiętali Siedlisko sprzed wojny, nie poznali nic. Pozostał jedynie staw, który był przy domu Minkiewiczów i Biały Krzyż na końcu wsi. Opowiadał mi śp. Mikołaj Fedorowycz Zahorujko, pierwszy po wojnie sołtys Huty Stepańskiej, jak to w latach pięćdziesiątych Siedlisko było ponownie zagospodarowywane. Odnajdywano wtedy szkielety po Polakach w krzakach i zaroślach. Zahorujko kazał je zbierać i po kryjomu zanosić na cmentarz do Wyrki, żeby zakopać głębiej niż pługi orają. Opowiadał mi, że kości było dużo.

Ten fotoreportaż ofiaruję śp. Waclawowi Brzozowskiemu z Siedliska (1929–2013). Jego rodzinę wymordowali banderowcy. Szczegóły mordu są znane. Opowiadali o nich naoczni świadkowie, którym udało się przeżyć. Po wojnie Waclaw Brzozowski opiekował się młodszym bratem Konstantym (ur. w 1934 r.). Nikt ich nie przygarnął, mieszkali po kątach. Tragedia Konstantego nasiliła się jak Waclawa zabrali do wojska. Został

wtedy bezdomnym. Waclaw opowiadał, jak zabił Matkę, Ojca, szwagra i jak świnie pożarły ciało brata Ignacego (ur. w 1936 r.). Najbardziej jednak rozpacział nad losem, jaki spotkał brata Konstantego, sieroty wołyńskiego. Kiedy Waclaw wyszedł z wojska, Konstanty był już schorowany i wkrótce zmarł.

1. Po uzyskaniu pisemnej zgody rady wiejskiej Werbcha Wielkiego stawiamy krzyż.
2. Tablica na krzyżu.
3. Przy krzyżu Władysława Onuchowska z Siedliska (rocznik 1925) i Eleonora Fokszan.
4. Uroczystego poświęcenia krzyża dokonał o. Andrzej Krawczuk 17 lipca 2010 r.
5. Waclaw Brzozowski.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

**P. S.:** Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pod adresem mailowym: janusz-huta-stepanska@wp.pl

## Седлисько

Село Седлисько, що знаходилося між Гутєю Степанською і Виркою, нараховувало близько 70 господарств. Доценту спалене в ніч із 16 на 17 липня 1943 р.

Після війни місце, де розташовувалося село, розорали, сади і старі дуби вирубили, дороги ліквідували, річку Чапельку випрямили, а болота осушили. Паломники – колишні мешканці, які пам'ятали довоєнне Седлисько, – нічого не впізнали. Залишилися тільки ставок, який був біля хати Мінкевичів, і білий хрест наприкінці села. Нині покійний Микола Федорович Загоруйко, перший повоєнний голова сільради Гути, розповідав мені, як у 50-х роках обробляли землі, на яких колись містилося село. У куцах і заростях знаходили тоді кістяки поляків. Загоруйко наказав збирати і потайки зносити їх на кладовище до Вирки, де останки закопували глибше, ніж плуг міг дістати. Розказував мені теж, що кісток було багато.

Цей фотoreportаж я присвячую покійному Вацлаву Бжозовському (1929–2013 рр.) із Седлиська. Його сім'ю вбили бандерівці. Подрибиці вбивства відомі, про них розповідали наочні свідки, яким вдалося вижити. Після війни Вацлав Бжозовський опікувався молодшим братом Костянтином (1934 р. н.). Ніхто їх не прихистив, жили по закутках. Злигодні

Костянтина стали ще більшими, коли Вацлава забрали в армію. Він став тоді бездомним. Вацлав оповідав про те, як убили матір, батька, швагра і як свині зжерли тіло його брата Ігнація (1936 р. н.). Проте найбільше він уболівав над долею, яка спіткала брата Костянтина, волинського сироту. Коли Вацлав відслужив у війську, Костянтин уже тяжко хворів і незабаром помер.

1. Отримавши письмову згоду Великовербченської сільської ради, ставимо хрест.
2. Напис на хресті.
3. Біля хреста – Владислава Онуховська (1925 р. н.) і Елеонора Фокшан.
4. 17 липня 2010 р. хрест урочисто освятить отець Андрій Кравчук.
5. Вацлав Бжозовський.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

**P. S.:** Усі зацікавлені можуть отримати більше інформації за мейлом: janusz-huta-stepanska@wp.pl



1



2



3



4



5



# Maciej Żołnierczyk

Ten szkic biograficzny z cyklu publikacji o działaczach Związku Walki Zbrojnej – 1 został poświęcony Maciejowi Żołnierczykowi – mieszkańcowi Łucka, który za pięciodniowy udział w polskiej organizacji podziemnej (15–20 marca 1940 r.) został skazany przez władze sowieckie na 10 lat obozów pracy.

Maciej Żołnierczyk (w aktach sprawy jego imię i nazwisko zostały zapisane przez funkcjonariuszy NKWD po rosyjsku jako Матвей Жалнерчик) urodził się w 1911 r. we Lwowie w rodzinie Karola i Stefani Żołnierczyk. Wiadomo, że ojciec Macieja był urzędnikiem pocztowym i zmarł w 1920 r. w Krakowie. Matka zmarła w 1934 r. w Truskawcu.

Maciej miał starszego brata Stefana (ur. w 1910 r.), który przed II wojną światową mieszkał we Lwowie i pracował jako weterynarz. Młodsza siostra Anna (ur. w 1913 r.) mieszkała w Rzeszowie.

W 1932 r. Maciej Żołnierczyk ukończył gimnazjum we Lwowie, następnie służył w Wojsku Polskim. Z wojska został zdemobilizowany w stopniu plutonowego.

W czasie okupacji sowieckiej wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej, Maciej Żołnierczyk razem z żoną Ałką (c. Leonida, ur. w 1921 r.) mieszkał w Łucku przy ul. Kumowskiej 1 m. 1. Nie mając stałego zatrudnienia pracował przy demontażu mostu przez rzekę Styр w Łucku, ponieważ na wiosnę 1940 r. zapowiadano powódź.

W przededniu Wielkanocy Żołniercykowie pojechali do Lwowa, aby zaopatrzyć się w żywność. Tam 12 marca Maciej spotkał swojego kolegę ze szkoły Krzysztofa Tabeńskiego. Maciej narzekał, że mieszka w małym mieście i nawet nie ma możliwości słuchania radia, więc nie zna sytuacji politycznej na świecie. Pamiętając o patriotycznych poglądach swojego kolegi, Krzysztof opowiedział mu o tworzeniu przez generała Sikorskiego polskiej armii na uchodźstwie do walki ze Związkiem Radzieckim i Niemcami.

Należy zauważyć, że o podobnych rozmowach wspomina się prawie w każdej sprawie śledczej dotyczącej represjonowanych Polaków. Dzięki temu możemy zaobserwować tę samą zasadę rekrutacji nowych członków polskiej konspiracji: przypadkowe spotkanie kolegów ze szkoły, przyjaciół, wojskowych, następnie dyskusja o życiu codziennym, która stopniowo przekształcała się w rozmowę na tematy polityczne, w końcu propozycja jednego z uczestników rozmowy przyłączenia się do już istniejącej organizacji antysowieckiej. Podobna konwersacja odbyła się między Maciejem Żołnierczykiem i Krzysztofem Tabeńskim. Ten ostatni powiedział: «Zadaniem każdego patrioty-Polaka jest zjednoczenie się dla zorganizowanej walki z jego wrogami. We Lwowie istnieje taka organizacja założona przez Polaków, której działalność jest skierowana na organizację powstania zbrojnego». Tabeński zaproponował Żołnierczykowi, że zapozna go z Franciszkiem Baczą, który udzieli mu dokładnych odpowiedzi na pytania odnośnie działalności podziemia. Widocznie Krzysztof Tabeński nie wiedział, że Maciej Żołnierczyk i Franciszek Bacza dobrze znali się ze sobą od czasów wspólnej służby we Lwowskiej Miejskiej Straży Pożarnej. Sam Żołnierczyk też przemilczał ten fakt, ale obiecał Tabeńskiemu, że wstąpi do Straży Pożarnej, aby spotkać się z Baczą.

To spotkanie odbyło się 13 marca. Maciej od razu powiedział Franciszkowi Baczy, że miał rozmowę z Krzysztofem Tabeńskim i wie o istnieniu organizacji podziemnej, jednak chciałby dokładniej dowiedzieć się o jej działalności. Franciszek Bacza obiecał skontaktować Macieja Żołnierczyka z pewnym człowiekiem, który miał mu udzielić niezbędnych informacji. Spotkanie z nieznanym odbyło się we Lwowie, w mieszkaniu Stefana Żołnierczyka przy ul. Chmielewskiego 11a, gdzie czasowo zatrzymali się Maciej Żołnierczyk z żoną. 14 marca o godz. 9.00 do mieszkania przyszedł 25-letni brunet. Powiedział, że przysłał go Bacza i że wieczorem, o 21.00, Maciej musi być na rogu ulic Nabajki (tak miejscowi nazywali ulicę Na Bajkach) i Murarskiej.

Wieczorem Maciej Żołnierczyk przybył pod wskazany adres, gdzie dwaj nieznanymi zaproponowali mu, aby 15 marca przyszedł na ul. Lwowskich Dzieci 10, m. 2. Podając hasło «Jestem od Ludy» Maciej Żołnierczyk trafił do mieszkania, gdzie znajdowało się pięciu nieznanymi mu mężczyzn. Jeden z nich, do którego inni zwracali się Major zapytał, w jaki sposób Maciej trafił do tego mieszkania, a także zmusił go do szczegółowego



opisania osób, z którymi on wcześniej się spotykał. Dopiero po tym Major zaczął rozmowę o działalności organizacji. Wtedy też Maciej Żołnierczyk wyraził zgodę na udział w walce z sowiekami i złożył przysięgę. Wybrał sobie pseudonim «Czarny». Major powiedział Maciejowi, że w Łucku planuje się założenie organizacji liczącej 1 tys. osób oraz dokładnie określił jej strukturę.

W ten sam wieczór Maciej Żołnierczyk otrzymał od Majora zadanie – miał pojechać do Równego i spotkać się tam z Jaźwińskim, który mieszkał przy ulicy Nowy Świat. Ten miał mu przekazać hasło i informacje o lokalu konspiracyjnym na spotkanie z kierownikiem podziemia w Łucku. Jaźwiński miał także zdecydować o tym, jakie funkcje w organizacji będzie pełnił Maciej Żołnierczyk. W czasie spotkania z Majorem w mieszkaniu konspiracyjnym Maciej poznał Wita, który też go instruował. Kontakt z Jaźwińskim Maciej miał nawiązać podając hasło «Jestem od Wita do Blaksa».

20 marca 1940 r. Maciej Żołnierczyk został aresztowany przez Wydział 3 Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD w Obwodzie Rówieńskim i osadzony w rówieńskim więzieniu NKWD. W czasie rewizji skonfiskowano mu polski dowód osobisty i prawo jazdy.

Na pierwszym przesłuchaniu 21 marca 1940 r. Maciej Żołnierczyk przyznał się do tego, że jest członkiem antysowieckiej organizacji podziemnej i szczegółowo opowiedział, w jaki sposób trafił do jej szeregów.

Wyrokiem Rówieńskiego Sądu Obwodowego wydanym w trakcie wyjazdowego posiedzenia 22–23 listopada w Dubnie oraz dodatkowego posiedzenia w dniach 17–18 stycznia 1941 r., Maciej Żołnierczyk został skazany z art. 54-2, 54-11 KK USRR na dziesięć lat pozbawienia wolności w obozach pracy z pozbawieniem praw obywatelskich na trzy lata i konfiskatę mienia. 7 marca 1941 r. Sąd Najwyższy USRR rozpatrywał skargę kasacyjną skazanego, ale pozostawił wyrok sądu niezmienny.

Dalszy los Macieja Żołnierczyka nie jest nam znany. Ale w aktach śledztwa, podobnie jak w sprawach Antoniego Maciejewskiego i Olgierda Wirpszy, zachowały się dokumenty z czerwca 1950 r. skierowane do Wydziału 7 Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego w obwodzie lwowskim oraz w obwodzie wołyńskim. Kierownicy tych wydziałów proszeni byli o sprawdzenie miejsca zamieszkania Macieja Żołnierczyka w Łucku lub we Lwowie. Jednak poszukiwania Macieja Żołnierczyka w obu miastach nie przyniosły żadnych rezultatów.

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 30 grudnia 1993 r., wobec Macieja Żołnierczyka zastosowano art. 1 Ustawy USRR «O rehabilitacji ofiar represji politycznych na Ukrainie» z dnia 17 kwietnia 1991 r.

# Мацей Жолнерчик

Цей біографічний нарис із циклу публікацій про діячів Союзу збройної боротьби – 1 присвячений Мацею Жолнерчику – мешканцю Луцька, якого за п'ятиденну участь у польській підпільній організації (15–20 березня 1940 р.) радянська влада засудила до 10 років виправно-трудова таборів.

обіцяв Табенському зайти до міської пожежної частини, аби побачитися з Бачею.

Ця зустріч відбулася 13 березня. Мацей відразу розповів Францу Бачі, що бачився з Кшиштофом Табенським і знає про існування підпільної організації, однак хотів би дізнатися детальніше про її діяльність. Франц Бача пообіцяв звести Мацея Жолнерчика з одним чоловіком і вже той мав надати всю необхідну інформацію. Зустріч із незнайомцем пройшла у Львові, у квартирі Стефана Жолнерчика на вул. Хмелевського, 11а, де тимчасово зупинився Мацей Жолнерчик із дружиною. 14 березня о 9 год. туди прибув 25-річний брюнет, який сказав, що він від Бачі, й повідомив, що Мацею о 9 год. вечора потрібно бути на розі вулиць Набайки (так місцеві мешканці називали вулицю На Байках) і Мурарської.

Увечері Мацей Жолнерчик прибув за вказаною адресою, де двоє невідомих осіб запросили його прийти 15 березня на квартиру № 2 в 10-му будинку на вул. Львівських дітей. Назвавши пароль «Я від Люди», Мацей Жолнерчик потрапив у квартиру, де були присутні п'ятеро невідомих йому чоловіків. Один із них, котрого інші звали «Майор», розпитав, як саме Мацей потрапив у це помешкання, а також змусив його детально описати осіб, із якими він до того зустрічався. Лише після цього «Майор» завів розмову про діяльність організації. Тоді ж, склавши присягу, Мацей Жолнерчик дав остаточну згоду долучитися до антирадянської боротьби. Він обрав собі псевдо «Чорний». «Майор» розповів Мацею, що в Луцьку має бути створена організація чисельністю 1 тис. осіб, а також детально окреслив її структуру.

Того ж вечора Мацей Жолнерчик одержав від «Майора» завдання поїхати до Рівного, зустрітися з Язвінським, котрий мешкав на вулиці Новий Світ, й отримати від нього явку до керівника підпільного осередку в Луцьку. Язвінський також мав вирішити, які функції у структурі організації буде виконувати Мацей. Під час зустрічі з «Майором» на конспіративній квартирі Мацей познайомився з «Вітом», який теж його проінструктував. Контакт із Язвінським Мацей мав налагодити за паролем «Я від Віта до Блякса».

3-й відділ УДБ УНКВС у Рівненській області арештував Мацея Жолнерчика 20 березня 1940 р. на квартирі Яна Язвінського й доставив до в'язниці в Рівному. Під час обшуку в нього вилучили польське посвідчення особи та водійські права.

На першому ж допиті 21 березня 1940 р. він зізнався, що є членом антирадянської підпільної організації і в деталях розповів, як потрапив до її лав.

Вироком Рівненського обласного суду, виїзне засідання якого відбулося 22–23 листопада в Дубні, та повторного судового засідання, яке пройшло 17–18 січня 1941 р., Мацея Жолнерчика за ст. 54–2, 54–11 KK УРСР засуджено до десяти років позбавлення волі у виправно-трудова таборах з обмеженням у громадянських правах на три роки та конфіскацією майна. 7 березня 1941 р. Верховний суд УРСР розглянув касаційну скаргу засудженого, проте залишив вирок суду без змін.

Подальша доля Мацея Жолнерчика нам не відома. Однак в архівно-слідчій справі, як і в справах Антона Мацеєвського та Ольгерта Вірпші, зберігаються документи, датовані червнем 1950 р. У них начальників 7-го відділу управління МДБ Львівської та Волинської областей просять з'ясувати, чи Мацей Жолнерчик не проживає в Луцьку чи Львові. Але пошуки Мацея Жолнерчика в обох містах не дали результату.

Заключенням прокуратури Рівненської області від 30 грудня 1993 р. Мацей Жолнерчик потрапив під дію ст. 1 Закону Української РСР «Про реабілітацію жертв політичних репресій на Україні» від 17 квітня 1991 р.



# Кsiążка «Jeńcy września 1939»: ukazało się wydanie drugie

## «Полонені вересня 1939-го»: вийшло друком друге видання

Кsiążка Tetiany Samsoniuk «Jeńcy września 1939» przedstawia losy 21 żołnierzy Wojska Polskiego represjonowanych przez sowiecki reżim totalitarny na terenie Rówieńszczyzny w latach 1939–1941.

Pierwsze wydanie tej książki ujrzało świat ponad rok temu. Została ona przygotowana do druku przez zespół redakcyjny polsko-ukraińskiego czasopisma «Monitor Wołyński». Na łamach MW Tetiana Samsoniuk, główny specjalista Działu Udostępniania Informacji z Dokumentów Państwowego Archiwum Obwodu Rówieńskiego, od grudnia 2014 r. prowadzi rubrykę «Ocaleni od zapomnienia». Na książkę złożyły się teksty wcześniej opublikowane w ramach tej rubryki.

Niedługo po wydaniu książki zaszła potrzeba dodrukowania nakładu, który wynosił jedynie 150 egzemplarzy. W dodatku autorka znalazła akta, dotyczące jeszcze kilku Polaków – jeńców wojennych, przebywających w placówkach obozowych Budowy nr 1 NKWD. Redakcja więc rozumiała, że jak tylko będzie dofinansowanie, trzeba będzie opracowywać już uzupełnione wydanie.

Drugie wydanie książki «Jeńcy września 1939» przedstawia losy 21 żołnierzy i rezerwistów Wojska Polskiego represjonowanych przez sowiecki reżim totalitarny na terenie Rówieńszczyzny w latach 1939–1941. Szkice biograficzne uzupełniają materiały archiwalne, dokumenty i zdjęcia skonfiskowane jeńcom wojennym podczas aresztowań odbywających się w placówkach obozowych Budowy nr 1 NKWD.

Publikacja została uzupełniona również o wiadomości dotyczące Pyłypa Darmokryka – naczelnika Rówieńskiego Obozu Jenieckiego Budowy nr 1 NKWD. Jego życiorys, odnaleziony w jednym z archiwów, zawiera informacje o tym, co się stało z jeńcami z placówek obozowych położonych na terenie obwodu rówieńskiego na początku wojny niemiecko-radzieckiej.

«To jest niezwykle, że ludzie mogą cokolwiek odzyskać z tego, co już wydawało się bezpowrotnie stracone», – napisała do nas Danuta Wielgosz z Przemysła, krewna Tadeusza Lechowicza. Tego typu listy od rodzin i bliskich bohaterów, których losy zostały opisane w gazecie i pierwszym wydaniu książki regularnie już nadchodzą na adres naszej redakcji. W związku z tym, autorka uzupełniła szkice oparte na materiałach archiwalnych informacjami otrzymanymi od Czytelników.



Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy pod adresem Barbary Raszczyk, Grzegorza Naumowicza, Danuty Wielgosz oraz wszystkich osób, którym nie były obojętne losy bohaterów tej książki.

Bardzo ważnym uzupełnieniem tej publikacji stała się mapa placówek obozowych Budowy nr 1 NKWD położonych na terenie obwodu rówieńskiego.

Popularno-naukowe wydanie «Jeńcy września 1939» ukazało się dzięki wsparciu finansowemu Konsulatu Generalnego RP w Łucku oraz Fundacji Wolność i Demokracja.

Książkę można pobrać bezpłatnie w formacie pdf na naszej stronie.

Natalia DENYSIUK

У книзі Тетяни Самсонюк «Полонені вересня 1939-го» представлено біографічні нариси про 21 солдата Війська Польського, які зазнали радянських репресій на території Рівненщини в 1939–1941 рр.

У другому виданні «Полонені вересня 1939-го» представлено долі 21 кадрового військовослужбовця та резервіста Війська Польського, понівечені радянським тоталітарним режимом у часи політичних репресій на території Рівненщини в 1939–1941 рр. Біографічні нариси про них доповнено архівними матеріалами, документами та фотографіями, вилученими у військовополонених під час арештів у табірних пунктах трудового табору № 1 НКВС.

Книга містить також інформацію про керівника табору військовополонених будівництва № 1 НКВС Пилипа Darmokryka, особова справа котрого розкрила відомості, про те, куди зникли тисячі полонених поляків, що перебували в табірних пунктах на Рівненщині, із початком війни між Німеччиною та СРСР.

«Це неймовірно, що люди можуть віднайти хоч що-небудь із того, що видавалося безповоротно втраченим», – написала до нас Данута Вельгош із Перемишля, родичка Тадеуша Lechowicza. Подібні листи від рідних і близьких тих репресованих поляків, долі яких були описані в газеті та першому виданні книги «Полонені вересня 1939-го», редакція отримує регулярно. З огляду на це, до матеріалів з архівних джерел авторка додала інформацію, отриману від Читачів. Особливу вдячність Тетяна Samsoniuk та редакція «Волинського монітора» висловлюють Барбарі Ращик, Гжегожу Наумовичу, Дануті Вельгош та всім тим, кому не були байдужі долі героїв цієї книги.

Важливим доповненням видання стала карта табірних пунктів будівництва № 1 НКВС, розташованих на території Рівненської області.

Науково-популярне видання «Полонені вересня 1939-го» вийшло друком завдяки фінансовій підтримці Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку та фундації «Свобода і демократія».

Книгу можна безкоштовно завантажити у pdf-форматі на нашому сайті.

Наталія ДЕНИСЮК

Перше видання з'явилося понад рік тому. Книгу підготувала до друку редакція польсько-українського часопису «Волинський монітор», на сторінках якого із грудня 2014 р. Тетяна Samsoniuk, головний спеціаліст відділу використання інформації документів Державного архіву Рівненської області, веде рубрику «Повернуті із забуття». До видання увійшли тексти, раніше опубліковані в рамках цієї рубрики.

Одразу після виходу книги постала потреба додрукувати тираж, оскільки він становив всього-на-всього 150 екземплярів. До того ж авторка знайшла кримінальні справи, заведені енкаведистами ще на кількох військовополонених, що перебували в табірних пунктах трудового табору № 1 НКВС. Тому редакція розуміла, що, як тільки будуть кошти, доведеться готувати до друку вже доповнену книгу.



## Шановні Паństwo!

Уprzejmie informujemy, że we wtorek, 10 kwietnia 2018 r. o godz. 10.00 w Katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku odbędzie się Msza Święta w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej i Polaków Zamordowanych w Katyniu w 1940 r.

Z tej okazji w sposób szczególny zapraszamy Państwa do udziału w Mszy Świętej, aby wspólną modlitwą uczcić pamięć tragicznie zmarłych.

Wiesław MAZUR,  
Konsul Generalny RP w Łucku

Повідомляємо, що у вівторок, 10 квітня, о 10.00 у кафедральному костелі Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку відбудеться богослужіння, під час якого молитимуться за жертв Смоленської катастрофи та поляків, убитих у Катині в 1940 р.

Сердечно запрошуємо Вас взяти участь у цій святій месі, щоби спільною молитвою вшанувати пам'ять трагічно загиблих.

Вєслєв МАЗУР,  
Генеральний консул РП у Луцьку



# Nowy kościół w Równem

W przestrzeni miejskiej, pomiędzy betonowymi wieżowcami i wszechobecnymi galeriami handlowymi, oryginalne budowle sakralne od razu przyciągają nasz wzrok. Już od kilku miesięcy w dość współczesnej dzielnicy Równego, niedaleko dworca autobusowego «Czajka», funkcjonuje nowa rzymskokatolicka parafia Świętego Jana Pawła II.

Budowa świątyni jeszcze się nie zakończyła, ale dzięki Bożej pomocy i ludziom stopniowo doskonali się przestrzeń nowego kościoła. O stanie budowy kościoła, o zadaniach chrześcijaństwa we współczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym, o tym, jak są obchodzone przez parafian święta chrześcijańskie opowiada proboszcz nowej parafii ks. Illia Boriaczuk, który również stoi na czele Misji «Ad Gentes» w Równem.

**– Proszę księdza, jakie zadania stoją przed nową parafią? Jak jest liczna? Czy młodzi ludzie aktywnie uczestniczą w nabożeństwach?**

– Misja «Ad Gentes» (łac. Do narodów) – to misja do narodów, składająca się z pięciu rodzin. Razem z księdzem idą one do ludzi, którzy nie znali Chrystusa albo nie osiągnęli w pełni dojrzałej wiary. Msze święte w parafialnym kościele odbywają się obecnie w niedziele. Do kościoła przychodzi ponad 60 osób. Około jedna trzecia z nich to ludzie starsi, pozostali – to osoby w średnim wieku z rodzinami oraz młodzież.

**– Pierwsza msza święta w kościele p.w. Świętego Jana Pawła II została odprawiona 22 października 2017 r. w niedokończonym jeszcze świątyni. Czy są perspektywy, aby nabożeństwa odbywały się już w ukończonym kościele jeszcze w bieżącym, 2018 roku?**

– Takie plany oczywiście mamy. I siły też mamy (uśmiecha się, – przyp. autora). Zobaczymy... Na przykład jeszcze w maju zeszłego roku w środku kościoła nic nie było. A dzięki staraniom ludzi już 22 października odprawiliśmy pierwszą uroczystą mszę świętą z udziałem biskupa Witalija Skomarowskiego. W najbliższym czasie planujemy ukończenie pierwszej kondygnacji, urządzenie sali dla spotkań parafialnych oraz dekorowanie ścian w tymczasowej kapliczce.

**– Które elementy architektoniczne będą stanowić główny akcent artystyczny kościoła?**

– Zgodnie z planem kościół ma kształt ośmiokąta symbolizującego siedem dni, podczas których Bóg stworzył świat, a ósmy dzień – zapowiedź wieczności, dzień Zmartwychwstania. Planowane jest stworzenie retabla – osobliwej nastawy ołtarzowej z ikonami przedstawiającymi sceny z życia Jezusa Chrystusa. W centrum znajdzie się ikona Pantokratora – władcy Wszechświata. Chcemy ukończyć kopułę nad głównym pomieszczeniem kościoła (ponad 400 m kw.) i zakończyć budowę dwupiętrowego centrum duszpasterskiego (ponad 1600 m kw.). Zamierzamy również urządzić dzwonnice.

**– Kto zaprojektował kościół? Czy w innych krajach europejskich istnieją podobne świątynie?**

– Chociaż wizualnie kościół naśladował cechy architektoniczne takich świątyń, jak Santa Catalina Labouré de Madrid (Hiszpania), San Pedro del Pinatar (Hiszpania), San Massimiliano Kolbe de Roma (Włochy), to jednak sam projekt, dokumentacja techniczna, plan działki itd. zostały opracowane dzięki braciom z rówieńskiej wspólnoty oraz wysiłkom naszych przyjaciół.

**– Nowy kościół staje się ozdobą miasta z urbanistycznego punktu widzenia. Czy w trakcie budowy pojawiały się jakieś nowe, oryginalne pomysły?**

– W trakcie budowy pojawił się pomysł na to, żeby zrobić szyby o niebieskim odcieniu. Dzięki załamaniu w nich słonecznych promieni pojawi się efekt skierowania ich w niebo. Chcemy także pokryć wielką kopułę kościoła azotkiem tytanu.

**– Parafia istnieje od października. Jakiego przedsięwzięcia zostały zrealizowane w ciągu zimy, a zwłaszcza w okresie świąt Bożego Narodzenia, w celu stworzenia świątecznej atmosfery oraz pozyskania nowych członków wspólnoty?**



– Dzięki pomocy braci z parafii Świętych Piotra i Pawła przeprowadziliśmy pierwszą uroczystą mszę świętą. Odbyły się również warsztaty, na których uczestnicy przygotowywali wianki adwentowe oraz wspólnie pili kawę i herbatę. W grudniu zorganizowaliśmy nikołajki dla dzieci i warsztaty na temat «Boże Narodzenie w chrześcijańskiej rodzinie». Wspólnie z Centrum «Tradycja» stworzyliśmy banery informacyjne. Przed świętami wspólnie zrobiliśmy szopkę, udekorowaliśmy choinki i ozdobiliśmy kościół. Na Trzech Króli przygotowaliśmy dla dzieci tradycyjne zestawy zawierające węgielek, kadzidło i kredę. Organizujemy dużo różnych przedsięwzięć. Staramy się urozmaicać formy współpracy z parafianami.

**– Postać Świętego Jana Pawła II, którego imię nosi parafia, jest niezwykle ważna na terenach Europy Wschodniej. W jaki sposób symbolicznie plan przestrzenny podkreśla związek kościoła z jego patronem?**

– Oprócz ikony Świętego Jana Pawła II, którą już mamy, będziemy oczywiście oddawali hołd jego postaci innymi symbolami, ale niech konkretyzacja tych symboli będzie swoistą niespodzianką.

**– Święty Jan Paweł II mówił, że największym zagrożeniem duchowości jest współczesne społeczeństwo konsumpcyjne. Czy to jawisko jest właściwe dla współczesnej Ukrainy w warunkach kryzysu gospodarczego i zmniejszenia siły nabywczej ludności?**

– Odpowiedzią na współczesny wzrost konsumpcjonizmu jest przede wszystkim rodzina chrześcijańska. Staje się ona znakiem miłości oraz obecności Boga w naszym społeczeństwie. Wszakże dobra materialne – to tylko widoczne, umowne, ulotne szczęście. Natomiast rodzina prawdziwie chrześcijańska świadczy o tym, że łaska Boża istnieje. Jest ona potwierdzeniem miłości Boga do człowieka. Papież Franciszek skierował Misję «Ad Gentes» do Równego, co jest świadectwem miłości Chrystusowej do Ukrainy oraz tego, że Chrystus jest na Ukrainie. Przecież życie na Ukrainie zależy nie tyle od dóbr materialnych, ile od tego, jak my traktujemy Boga i jak wykonujemy Jego nakazy. Życzę, żebyśmy kochali Chrystusa ponad wszystko. Wtedy nasze życie zmieni się nie do poznania.

Rozmawiał Witalij LEŚNIAK,  
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury w Równem  
Zdjęcie autora

# Новий костел у Рівному

У межах міських просторів поміж бетонних багатоповерхівок і безмежних торгівельних центрів нові цікаві сакральні споруди одразу привертають увагу. Уже кілька місяців у доволі сучасному мікрорайоні Рівного поряд з автостанцією «Чайка» функціонує нова римо-католицька парафія Святого Йоана Павла II.

400 кв. м) перекрити великий купол храму та завершити будівництво триповерхового душпастирського центру (понад 1600 кв. м). Також хочемо облаштувати дзвіницю.

**– Хто є автором проекту? Чи є подібні костели в інших європейських країнах?**

– Хоча візуально собор черпає свої витoki з архітектурних рішень храмів Santa Catalina Labouré de Madrid (Іспанія), San Pedro del Pinatar (Іспанія), San Massimiliano Kolbe de Roma (Італія), сам проект, технічна документація, планування земельної ділянки тощо – все це постало завдяки ініціативам братів із рівненської спільноти та зусиллям спільних друзів.

**– Новий костел стає окрасою Рівного з точки зору містобудування. Які, можливо, нові цікаві ідеї виникли у процесі будівництва?**

– Під час будівництва насамперед з'явилась ідея про те, що вікна повинні мати голубий відтінок. Завдяки заломленню променів сонця в них, виникатиме ефект направленості променів у небо. Плануємо також покрити великий купол храму нітридом титану.

**– Парафія діє з жовтня. Які заходи Ви провели в різдвяно-зимовий період для створення святкової атмосфери та залучення людей до громади?**

– Завдяки допомозі братів із парафії Петра і Павла було проведено урочисту першу службу. Відбулися майстер-класи з виготовлення адвентських віночків зі спільним кавуванням та чаюванням. У грудні ми організували для дітей свято Миколая та майстер-клас на тему «Різдво у християнській сім'ї». Разом із центром «Традиція» створили інформаційні банери. До свята облаштували вертеп, ялинки та прикрасили храм. На свято Трьох царів приготували для дітей символічні набори з вуглика, ладану та крейдри. Заходів проводимо багато, намагаємося урізноманітнювати форми співпраці з громадою.

**– Постає Святого Йоана Павла II, чие ім'я носить парафія, надзвичайно важлива для Східної Європи. Як символічно-просто-рово плануєте підкреслити зв'язок костелу з його покровителем?**

– Окрім ікони Святого Йоана Павла II, котру ми вже маємо, звичайно, будемо вшановувати його постаць іншими символами, проте нехай їхня конкретизація залишиться своєрідною інтригою.

**– Святий Йоан Павло II говорив, що найбільшою загрозою духовності стає сучасне споживацьке суспільство. Чи це явище настільки характерне для сучасної України в умовах економічної кризи та падіння купівельної спроможності населення?**

– Відповіддю на сучасне зростання споживацтва є, насамперед, християнська сім'я. Вона стає ознакою любові, свідченням присутності Бога в нашому суспільстві. Адже матеріальні блага – це лише видиме, умовне, швидкоплинне щастя. Натомість міцна християнська сім'я вказує нам на те, що Божа благодать є. Вона – підтвердження Божої любові. Папа Франциск послав місію Ад Джентес до Рівного, і це є свідченням того, що Христос любить Україну, що він є в Україні. Адже життя в Україні залежить не стільки від матеріальних благ, скільки від того, якою мірою ми залежимо від Бога, як сповідуємо його настанови. Бажаю, щоб ми любили Христа понад усе. І тоді наше життя преобразиться до неймовірності.

Будівництво храму ще не завершилося, проте з Божою поміччю та силами людей простір нового костелу поступово освоюється. Про стан будівництва храму, про завдання християнської церкви в умовах сучасного споживацького суспільства, про особливості відзначення християнських свят із прихожанами розповідає настоятель нової парафії, отець Ілля Борячук. Він також очолює Місію Ад Джентес у Рівному.

**– Отче, які завдання стоять перед новою парафією? Наскільки вона чисельна? І чи молодь активно відвідує служби?**

– Місія Ад Джентес (від лат. Ad Gentes – до народів) – це місія до народів, що складається із п'яти сімей, які разом зі священиком ідуть до людей, котрі не знали Христа або були недостатньо посвячені у зрілу віру. Нині служби в парафіяльному костелі відбуваються по неділях. До костелу приходить більше 60 осіб, із яких особи старшого віку становлять близько третини, а решта – особи середнього віку із сім'ями та молодь.

**– Першу службу в костелі Святого Йоана Павла II відправили 22 жовтня 2017 р. Чи при незавершеному будівництві храму. Чи є перспективи проводити богослужіння в добудованому приміщенні костелу ще у 2018 р.?**

– Плани такі, звичайно, є. І натхнення теж є (сміється, – авт.). Побачимо... Наприклад, ще у травні минулого року у приміщенні костелу нічого не було. А завдяки зусиллям людей вже 22 жовтня ми відправили першу урочисту службу за участі єпископа Віталія Скомаровського. Плануємо найближчим часом завершити перший поверх, облаштувати залу для парафіяльних зустрічей, оздобити стіни тимчасовою каплицею.

**– На яких архітектурних елементах костелу робитимуть головний мистецький акцент?**

– За планом приміщення храму має восьмикутну форму, що символізує сім днів, упродовж яких Бог створював світ, та восьмий день – день вічності, день воскресіння. У приміщенні заплановано створення ретабла – особливої стіни з ікон, що представлятимуть сцени з життя Господа Ісуса Христа із центральною іконою Пантократора, що панує над цілим Всесвітом. Плануємо в головному приміщенні (понад



# Most łączący ziemię z niebem: w Łucku otwarto wystawę ikon

## Місток, який єднає небо і землю: у Луцьку відкрили виставку ікон

Na Wołyniu już tradycyjnie odbywają się międzynarodowe plenery ikonopisania i sztuki sakralnej. Młodzi artyści z różnych krajów europejskich, przeważnie z Polski i z Ukrainy, co roku przyjeżdżają do Zamłynia, gdzie piszą ikony oraz poznają kulturę swoich sąsiadów.

Po każdym takim plenerze, który ma miejsce w Centrum Integracji w Zamłyniu «Caritas-Spes» Diecezji Łuckiej Kościoła Rzymskokatolickiego (odbyło się już siedem plenerów, pierwszy w 2011 r.), ikony zaczynają swoją wędrówkę galeriami i ośrodkami kultury w Polsce oraz na Ukrainie. Ze swoistym podsumowaniem tych plenerów można się zapoznać w nowopowstałej łuckiej galerii sztuki «Obraz» (Prospekt Woli 2).

Otwarcie wystawy odbyło się 29 marca. Wzięli w nim udział przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku na czele z Konsulem Generalnym Wiesławem Mazurem, duchowieństwo, inteligencja i studenci. Spotkanie już tradycyjnie zaczęło się wspólną modlitwą.

Życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych zgromadzonym w galerii miłośnikom sztuki sakralnej złożyli Konsul Generalny RP w Łucku Wiesław Mazur, konsul Krzysztof Sawicki – organizator i inspirowany plenerów oraz wystawy, przewodniczący Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Plastyków Ukrainy Wołodimir Marczuk, ks. mitrat Roman Begej z Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego i ks. mitrat Wołyńskiej Diecezji Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego Ihor Skyba. Niestety tym razem na

wystawie nie było ks. Jan Burasa – dyrektora Centrum Integracji w Zamłyniu, który nie miał możliwości wzięcia udziału w wernisażu ze względu na obowiązki duszpasterskie – w tym dniu wierni Kościoła katolickiego obchodzili Wielki Czwartek.

«Most łączący ziemię z niebem» – taką definicję ikony podaje Kościół. O religijnej treści ikon z wizerunkiem Chrystusa i Świętych jeszcze w 426 r. powiedział Cyryl z Aleksandrii: «Jeśli sporządzamy obrazy pobożnych ludzi, to przecież nie w tym celu, żeby ich uwielbiać jako bogów, ale żeby – patrząc na nich – pobudzać się do współzawodnictwa z nimi. Natomiast obrazy Chrystusa sporządzamy w tym celu, ażeby duszę naszą pobudzać do miłowania Go» (Objaśnienie Psalmów 113,16). Nie wszystkie ikony zaprezentowane w galerii «Obraz» są kanoniczne, ale mimo to wydaje się, że pomogą one nam, współcześnie żyjącym – zajętym, zabieganym, nie mającym na nic czasu – znaleźć most do Tego, kto pomoże osiągnąć spokój ducha i odnaleźć sens życia.

Ikony będą eksponowane w galerii «Obraz» w ciągu miesiąca.

Anatolij OLICH  
Zdjęcia autora

Уже традиційно на Волині проводять міжнародні пленери іконопису та сакрального мистецтва. Молоді митці з різних європейських країн, переважно з Польщі та України, щороку збираються в Замлинні, де пишуть ікони, спілкуються, пізнають культуру своїх сусідів.

Після кожного такого пленеру, який відбувається в Інтеграційному центрі Замлиння Релігійної місії «Карітас-Спес» Луцької дієцезії Римокатолицької церкви, а їх було вже сім (перший відбувся у 2011 р.), ікони починають мандрівку картинними галереями та культурними центрами Польщі та України. Зі своєрідним підсумком цих пленерів волиняни тепер можуть ознайомитися в новій луцькій арт-галереї сакрального та образотворчого мистецтва «Образ» (проспект Волі, 2).

Відкриття виставки відбулося в четвер, 29 березня. На ньому були присутні представники Генерального консульства РП у Луцьку на чолі з Генеральним консулом Веславом Мазуром, духовенство, інтелігенція і студентська молодь. Традиційно захід почався зі спільної молитви.

Із привітанням із нагоди свят Христового Воскресіння до присутніх звернулися Генеральний консул РП у Луцьку Веслав Мазур, консул Кишитоф Савицький – організатор і натхненник пленерів та виставки, голова Волинської організації Національної спілки художників України Володимир Марчук, митрофорний протоієрей Луцького екзархату УГКЦ Роман Бе-

гей і протоієрей Ігор Скиба Волинської єпархії УПЦ КП. На жаль, цього разу не було одного з головних «винуватців» події – отця Яна Бураса, директора Інтеграційного центру Замлиння. Його затримали душпастирські обов'язки, адже саме в цей день католики римського обряду відзначали Великий четвер.

«Місток, який єднає небо і землю», – таке визначення дає Церква іконі. Релігійний сенс ікон Христа і Божих угодників гарно пояснив Святий Кирило Александрийський у 426 р.: «Якщо ми творимо ікони пoboжних людей, то це не з тією метою, щоби поклонятися їм як богам, а, щоби, споглядаючи на них, прямувати до змагання з ними в досконалості. Натомість ікони Христа ми творимо з тією метою, аби нашу душу скеровувати до любові до Нього» (Пояснення псалмів 113, 16). Не всі ікони, представлені в галереї «Образ», відповідають класичному канону, але, думається, вони допоможуть сучасним нам – зайнятим, забіганим, що не мають часу – знайти місток до Того, хто дасть справжній мир душі та допоможе віднайти сенс свого існування.

Anatolij OLICH  
Фото автора





# Postarajmy się robić nic!

Любіть мову українську. Що правда, за освітою я вчителька французької та польської як іноземної, але українська мені подобається більше.

По-перше, я пов'язана з українською мовою емоційно і маю з нею багато чудових спогадів. А по-друге, вона твердіша за французьку і я розумію в ній більше нюансів. Частенько маю сні українською, а поза тим лайка нею звучить переконливіше. А ще рок-музика («Гайдамаки» – моє останнє відкриття) теж якась автентичніша. Звісно, це справа суб'єктивна і кожен може мати свою улюблену вимову, але я обираю українську. Однак маю певне зауваження. Однозначно в українській мові зловживають словом «старатися». Ви це помітили?

«Зробіть це завдання на завтра». – «Постараюся». «Добре написана робота». – «Дякую, я старався». «Може, постарася не запізнюватися на заняття?» – звучить пропозиція однієї із груп. «Ти дійсно прекрасно сьогодні виглядаєш». – «Я старалася». Причому цей вислів часто вимовляють зі своєрідною гордістю й самолюбіванням або із серйозним виразом обличчя чи недовірою.

Старання передбачає, що ми наперед знаходимо причину й виправдуємося за те, чого й так не зробимо. І ми це підсвідомо знаємо. «Я то постарася, але нічого пообіцяти не можу», – чути в підтексті. Старання спрямоване виключно на процес. «Буду старатися, але не знаю, чи щось із того вийде». Таке формулювання додає тому, «хто старається», більше балів: мало того, що він зробив щось добре, то ще й виявився людиною, здатною на жертву, адже він зробив щось, що перевершує його сили. Коли я чую, що хтось старався, то одразу почуваюся знесиленою. Я уявляю жили на лобі співрозмовника і відчуваю докори совісті через те, що я змусила його докладати більше зусиль.

«Proszę zrobić na jutro to zadanie» – «Postaram się». «Pięknie napisałeś tę pracę» – «Dziękuję, starałem się». «Może postaram się nie spóźnić na zajęcia?» – падає пропозиція однієї з груп. «Naprawdę pięknie dzisiaj wyglądasz» – «Starałam się». При чому звідси випливає, що старання – це певний rodzaj dumy i samozadowolenia lub z poważną miną czy niedowierzaniem.

Старання передбачає, що ми наперед знаходимо причину й виправдуємося за те, чого й так не зробимо. І ми це підсвідомо знаємо. «Я то постарася, але нічого пообіцяти не можу», – чути в підтексті. Старання спрямоване виключно на процес. «Буду старатися, але не знаю, чи щось із того вийде». Таке формулювання додає тому, «хто старається», більше балів: мало того, що він зробив щось добре, то ще й виявився людиною, здатною на жертву, адже він зробив щось, що перевершує його сили. Коли я чую, що хтось старався, то одразу почуваюся знесиленою. Я уявляю жили на лобі співрозмовника і відчуваю докори совісті через те, що я змусила його докладати більше зусиль.

«Proszę zrobić na jutro to zadanie» – «Postaram się». «Pięknie napisałeś tę pracę» – «Dziękuję, starałem się». «Może postaram się nie spóźnić na zajęcia?» – падає пропозиція однієї з груп. «Naprawdę pięknie dzisiaj wyglądasz» – «Starałam się». При чому звідси випливає, що старання – це певний rodzaj dumy i samozadowolenia lub z poważną miną czy niedowierzaniem.

Старання передбачає, що ми наперед знаходимо причину й виправдуємося за те, чого й так не зробимо. І ми це підсвідомо знаємо. «Я то постарася, але нічого пообіцяти не можу», – чути в підтексті. Старання спрямоване виключно на процес. «Буду старатися, але не знаю, чи щось із того вийде». Таке формулювання додає тому, «хто старається», більше балів: мало того, що він зробив щось добре, то ще й виявився людиною, здатною на жертву, адже він зробив щось, що перевершує його сили. Коли я чую, що хтось старався, то одразу почуваюся знесиленою. Я уявляю жили на лобі співрозмовника і відчуваю докори совісті через те, що я змусила його докладати більше зусиль.

Ева МАНЬКОВСЬКА,  
Українсько-Польський Союз  
імені Томаша Падури в Рівному

# Постараймося нічого не робити!

Любіть мову українську. Що правда, за освітою я вчителька французької та польської як іноземної, але українська мені подобається більше.

По-перше, я пов'язана з українською мовою емоційно і маю з нею багато чудових спогадів. А по-друге, вона твердіша за французьку і я розумію в ній більше нюансів. Частенько маю сні українською, а поза тим лайка нею звучить переконливіше. А ще рок-музика («Гайдамаки» – моє останнє відкриття) теж якась автентичніша. Звісно, це справа суб'єктивна і кожен може мати свою улюблену вимову, але я обираю українську. Однак маю певне зауваження. Однозначно в українській мові зловживають словом «старатися». Ви це помітили?

«Зробіть це завдання на завтра». – «Постараюся». «Добре написана робота». – «Дякую, я старався». «Може, постарася не запізнюватися на заняття?» – звучить пропозиція однієї із груп. «Ти дійсно прекрасно сьогодні виглядаєш». – «Я старалася». Причому цей вислів часто вимовляють зі своєрідною гордістю й самолюбіванням або із серйозним виразом обличчя чи недовірою.

Старання передбачає, що ми наперед знаходимо причину й виправдуємося за те, чого й так не зробимо. І ми це підсвідомо знаємо. «Я то постарася, але нічого пообіцяти не можу», – чути в підтексті. Старання спрямоване виключно на процес. «Буду старатися, але не знаю, чи щось із того вийде». Таке формулювання додає тому, «хто старається», більше балів: мало того, що він зробив щось добре, то ще й виявився людиною, здатною на жертву, адже він зробив щось, що перевершує його сили. Коли я чую, що хтось старався, то одразу почуваюся знесиленою. Я уявляю жили на лобі співрозмовника і відчуваю докори совісті через те, що я змусила його докладати більше зусиль.

«Proszę zrobić na jutro to zadanie» – «Postaram się». «Pięknie napisałeś tę pracę» – «Dziękuję, starałem się». «Może postaram się nie spóźnić na zajęcia?» – падає пропозиція однієї з груп. «Naprawdę pięknie dzisiaj wyglądasz» – «Starałam się». При чому звідси випливає, що старання – це певний rodzaj dumy i samozadowolenia lub z poważną miną czy niedowierzaniem.

Старання передбачає, що ми наперед знаходимо причину й виправдуємося за те, чого й так не зробимо. І ми це підсвідомо знаємо. «Я то постарася, але нічого пообіцяти не можу», – чути в підтексті. Старання спрямоване виключно на процес. «Буду старатися, але не знаю, чи щось із того вийде». Таке формулювання додає тому, «хто старається», більше балів: мало того, що він зробив щось добре, то ще й виявився людиною, здатною на жертву, адже він зробив щось, що перевершує його сили. Коли я чую, що хтось старався, то одразу почуваюся знесиленою. Я уявляю жили на лобі співрозмовника і відчуваю докори совісті через те, що я змусила його докладати більше зусиль.

«Proszę zrobić na jutro to zadanie» – «Postaram się». «Pięknie napisałeś tę pracę» – «Dziękuję, starałem się». «Może postaram się nie spóźnić na zajęcia?» – падає пропозиція однієї з груп. «Naprawdę pięknie dzisiaj wyglądasz» – «Starałam się». При чому звідси випливає, що старання – це певний rodzaj dumy i samozadowolenia lub z poważną miną czy niedowierzaniem.

Ева МАНЬКОВСЬКА,  
Українсько-Польський Союз  
імені Томаша Падури в Рівному

## Літні курси мови і культури польської

Літні курси мови і культури польської, на które zaprasza Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, to intensywne kursy wakacyjne będące okazją do nauki języka, a także do spotkania z polską kulturą i historią.

Program umożliwi uczestnikom bezpłatny udział w kilkutygodniowych kursach organizowanych w Polsce przez wiodące centra nauki języka i kultury polskiej przy polskich uczelniach. Beneficjenci Programu, oprócz możliwości bezpłatnego udziału w kursie oraz w programie kulturalnym, otrzymają także wyżywienie i zakwaterowanie oraz jednorazowe stypendium Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej w wysokości 500 złotych.

Do złożenia aplikacji w Programie NAWA zaprasza zarówno osoby uczące się języka polskiego jako obcego, jak i te, które dopiero planują rozpocząć naukę. Osoby zakwalifikowane mogą wziąć udział w jednym kursie odbywającym się w lipcu lub sierpniu 2018 r.

O udział w Programie mogą ubiegać się cudzoziemcy, którzy spełniają łącznie następujące kryteria:

- są studentami zagranicznych uczelni;
- nie mają polskiego obywatelstwa;
- nie studiują w Polsce (w roku akademickim 2017/2018);
- uczą się języka polskiego lub znają język angielski na poziomie min. B1.

W ramach Programu w kilku różnych miastach Polski organizowane są intensywne wakacyjne kursy języka i kultury polskiej.

### Program kursów obejmuje:

- naukę języka polskiego jako obcego na poziomach A1-C2;
- wykłady dotyczące historii i kultury polskiej;
- program kulturowy (wycieczki, zwiedzanie, warsztaty, projekcje filmów);
- spotkania integracyjne oraz spotkania z polskimi studentami.

W przypadku osób zainteresowanych zdaniem państwowego egzaminu certyfikatowego



NARODOWA AGENCJA  
WYMIANY AKADEMICKIEJ

w dniach 21–22 lipca 2018 r. istotną częścią kursu będzie przygotowanie do egzaminu.

Cudzoziemcy aplikujący do Programu mogą uczestniczyć w jednym kursie odbywającym się w lipcu lub sierpniu 2018 r.

Terminy kursów: 1–22 lipca, 1–29 lipca, 1–22 sierpnia i 1–29 sierpnia 2018 r.

Wnioski należy składać za pośrednictwem systemu teleinformatycznego NAWA: <https://programs.nawa.gov.pl/login> w okresie od 15 marca do 15 kwietnia 2018 r.

Ogłoszenie wyników naboru nastąpi do 31 maja 2018 r.

Więcej informacji na stronie internetowej: <https://nawa.gov.pl/jezyk-polski/szkoly-letnie-jezyka-i-kultury-polskiej>

Źródło: [nawa.gov.pl](http://nawa.gov.pl)

## Літні курси польської мови і культури

Літні курси польської мови та культури, які організує Національне агентство академічних обмінів, – це інтенсивні літні курси, що дають можливість вивчати мову, а також пізнавати польську культуру та історію.

Program umożliwi uczestnikom bezpłatny udział w kilkutygodniowych kursach organizowanych w Polsce przez wiodące centra nauki języka i kultury polskiej przy polskich uczelniach. Beneficjenci Programu, oprócz możliwości bezpłatnego udziału w kursie oraz w programie kulturalnym, otrzymają także wyżywienie i zakwaterowanie oraz jednorazowe stypendium Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej w wysokości 500 złotych.

Do złożenia aplikacji w Programie NAWA zaprasza zarówno osoby uczące się języka polskiego jako obcego, jak i te, które dopiero planują rozpocząć naukę. Osoby zakwalifikowane mogą wziąć udział w jednym kursie odbywającym się w lipcu lub sierpniu 2018 r.

O udział w Programie mogą ubiegać się cudzoziemcy, którzy spełniają łącznie następujące kryteria:

- nie mają polskiego obywatelstwa;
- nie навчались в Польщі (в 2017–2018 навчальному році);
- вивчають польську мову або знають англійську мову на рівні B1.

U ramach programu w kilkoma różnych miastach Polski odbędą się intensywne letnie kursy polskiej mowy i kultury.

### Програма включає:

- вивчення польської мови як іноземної на рівнях від A1 до C2;
- лекції з польської історії та культури;
- культурну програму (поїздки, екскурсії, майстер-класи, перегляди фільмів);
- інтеграційні заходи та зустрічі з польськими студентами.

У випадку осіб, зацікавлених у зданні державного сертифікаційного іспиту, який відбуватиметься 21–22 липня 2018 р., суттєвою частиною курсу буде підготовка до іспиту.

Іноземці, які подаватимуть заявки на програму, можуть взяти участь у одному з курсів, що відбуватимуться в липні або серпні 2018 р.

Курси проходять 1–22 липня, 1–29 липня, 1–22 серпня і 1–29 серпня 2018 р.

Приєм заявкам триває з 15 березня до 15 квітня 2018 р. Щоб подати заявку, потрібно зареєструватися на сайті NAWA: [programs.nawa.gov.pl/login](https://programs.nawa.gov.pl/login).

Оголошення результатів відбору відбується до 31 травня 2018 р.

Більше інформації – на сайті: [nawa.gov.pl/jezyk-polski/szkoly-letnie-jezyka-i-kultury-polskiej](https://nawa.gov.pl/jezyk-polski/szkoly-letnie-jezyka-i-kultury-polskiej)

Заявку на участь у програмі можуть подавати іноземці, які відповідають наступним критеріям (усім наведеним нижче):

- є студентами вищих навчальних закладів поза межами Польщі;

Джерело: [nawa.gov.pl](http://nawa.gov.pl)



# D jak Dunikowski Хаверы

**Хаверы Dunikowski** miał ogromny talent i wyjątkowe poczucie humoru. Był niewysokim, drobnym człowieczkiem obdarzonym świdrującymi oczkami i niewiarygodnym wręcz tupetem. Miał nieślubną córkę, co na początku XX wieku nie było rzeczą powszechną a nawet dość skandaliczną, a 18 stycznia 1905 r. postrzelił śmiertelnie malarza Wacława Pawliszaka.

Stojąc rano nad umywalką i międląc w dłoniach kawałek niebieskiego mydła, przypominałam sobie moją nauczycielkę wychowania plastycznego, która próbowała z każdego powierzonego jej staraniom ucznia zrobić wyjątkowej klasy rzeźbiarza. Rzeźby wykonywało się właśnie w mydle. Wprawdzie nie w niebieskim czy różowym i pachnącym konwaliami tudzież lawendą, ale w zwykłym tzw. szarym. Powstawały zatem głowy, zwierzęta i inne bliżej nieokreślone twory. Zresztą zarówno i te popiersia oraz dzikie koty powyginane we wszystkie możliwe pozy przypominały właściwie wszystko, tylko nie to, co autor dzieła chciał w nim wyrazić.

Pomyślałam wtedy czy nauczyciel Dunikowskiego też próbował swoich uczniów nauczyć ryc w bryle. Faktem jest to, że kiedy dowiedział się, że Xawery Dunikowski w wieku 29 lat został profesorem ASP w Krakowie, złapał się za głowę z okrzykiem grozy. Dunikowski bowiem w szkole miał najgorsze stopnie z rysunków. Jednak determinacja, ujawniający się powoli talent oraz bezwzględny upór w dążeniu do wyznaczonego celu sprawiły, że ten młody człowiek po dwóch latach studiowania (zamiast pięciu) ze złotym medalem ukończył krakowską ASP. Stał się sławny! Cały Kraków gorączkował się, co zrobić, aby zatrzymać go u siebie.

Dunikowski, zasypany propozycjami i zaproszeniami, łaskawie zgodził się w miejsce zostać. Najchętniej przesiadywał w modnej Jamie Michalikowej, popijając i dyskutując między innymi ze Stanisławem Przybyszewskim i robiąc sobie od czasu do czasu przerwy na wystawy. Z Krakowa wyprowadził się dopiero po drugiej wojnie światowej. Ponieważ Xawery Dunikowski miał dość pobudliwe usposobienie i często podejmował kompletnie nieprzemysłane decyzje, kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa właśnie pod wpływem impulsu zaciągnął się do wojska do tzw. bajorczyków. Ale w swym postanowieniu nie wytrwał zbyt długo. Dunikowski tak mówił o tym epizodzie swojego życia: «Dyscyplina, koszty, trzeba upaść na głowę, żeby to polubić».

W ostatnim okresie swojego życia, na pierwszy rzut oka, wydawał się być miłym, popijającym wino, starszym panem. Ponieważ trochę spełnił, sprawiał wrażenie nieco zagubionego, co jeszcze dodawało mu uroku. Wybitny artysta, międzynarodowy autorytet, nauczyciel akademicki wiecznie otoczony uwielbiającymi go studentami. Słodycz wizerunku wręcz groźna dla zębów i brzucha. Aby tego uniknąć, trzeba do tej beczki miodu dołożyć kilka łyżek dziegciu. Dunikowski uwielbiał zabawiać towarzystwo nieco skandalicznymi opowieściami. Zmyślonymi, przerysowanymi czy też prawdziwymi – to już inna historia. Jedną z ulubionych była opowieść o tym, jak pewien właściciel marsylskiego domu uciech zamówił u niego malowany fryz, na którym miały widnieć «same gołe dziwki».

Za usługę, ów właściciel, płacił wykwinnymi posiłkami oraz darmowym abonamentem na usługi rezydentek ozdabianego domu. Do ogromnego skandalu doszło 18 stycznia 1905 r. Jan Krywułt, właściciel galerii sztuki, który urządził Dunikowskiemu wystawę, tak wspominał to wydarzenie: «W restauracji siedziałem tyłem do sali, malarz, Wacław Pawliszak, ominął mnie a zbliżając się do Dunikowskiego podniósł rękę i ze słowami «Panie Dunikowski», zamierzył się do uderzenia. Xawery gwałtownym ruchem wyjął z kieszeni ubrania rewolwer i nim Pawliszak zdołał go spoliczkować padł strzał. Malarz zalał krwią runął na podłogę. Kula przeszła przez prawy policzek. Pawliszak zmarł w szpitalu następnego dnia rano osierociwszy trzyletnią córeczkę». Głównym powodem całego zajścia było to, że Dunikowski wraz z pozostałymi członkami jury nie przyjął na wystawę w Zachęcie obrazu Pawliszaka, na którym ten w niekorzystny wielce sposób przedstawił innego kolegę po fachu. Malarz wysłał wówczas do całego jury bardzo obelżywe listy. Odpowiedział w równie nieelegancki sposób tylko Dunikowski. I to wystarczyło. Za ten krwawy incydent Dunikowski nie ponosił właściwie żadnych dotkliwych konsekwencji. Sąd uznał, że zbrodnia została popełniona w samoobronie i w afekcie. Rzeźbiarzowi nakazano wpłacić kaucję w wysokości 2000 rubli i wypuszczono z więzienia.

Pod koniec życia niechętnie udzielał wywiadów. Mówił: «Już dość się nagadałem, nie chcę, a wy chcecie ze mnie wszystko wyciągnąć jak rybkę ze stawu».

Mimo, że po pierwszej wystawie w recenzjach pojawiały się takie określenia jak: «straszydła gipsowe» czy «perukarskie głowy» Xaweremu Dunikowskiemu udało się stworzyć własny, niepowtarzalny styl. Artysta natchnienia szukał w filozofii Nietzschego i Schopenhauera. Wczesną inspirację odnajdywał w dziełach A. Rodina. W jego pracach widać czasem także fascynację rzeźbą dawną – archaiczną.

Jego osobiste, traumatyczne przeżycia więzienia obozu w Oświęcimiu, w którym przebywał przez pięć lat, znajdują wyraz w ekspresyjnej formie jaką Dunikowski operuje. Brutalna deformacja, nasycenie jaskrawymi barwami, masywne sylwetki, zgeometryzowane formy coraz bardziej zbliżające się do abstrakcji dają wyjątkowe efekty. Do końca swojego twórczego życia artysta stosował niezwykle zróżnicowaną stylistykę, od naturalistycznej i impresjonistycznej po ekspresyjną i bliską uproszczonemu kubizmowi. Wykorzystywał silną, zdecydowaną bryłę z ostro przecinającymi się płaszczyznami.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG  
Foto: Wikimedia, Flickr

# Д як Дуніковський Ксаверій

**Ксаверій Дуніковський** мав величезний талант і виняткове почуття гумору. Він був невисоким чоловічком, обдарованим пронизливими очима і просто неймовірним зухвальством. У нього була позашлюбна дочка, що на початку ХХ ст. було рідко винятковою і навіть досить скандальною, а 18 січня 1905 р. він смертельно поранив художника Вацлава Павлішака.

Стоячи вранці над умивальником і возюкаючи в долонях шматок блакитного мила, я пригадала свою вчительку образотворчого мистецтва, яка намагалася з кожного дорученого їй старанням учня зробити скульптора вищої класу. Скульптури ми робили саме з мила. Насправді воно не було блакитним чи рожевим і не пахло лавандою, це було звичайне господарське мило. Отож, ми ліпили голови, тварин та інші незрозумілі шедеври. Врешті-решт, ті погруддя, як і дикі коти, що повигиналися у всіх мислимих і немислимих позах, нагадували, власне кажучи, все що завгодно, тільки не те, що автор твору хотів у ньому виразити.

Я подумала тоді, чи вчитель Дуніковського теж пробував навчити своїх учнів різьбити в моноліті. Фактом є те, що, коли він дізнався, що Ксаверій Дуніковський у 29-річному віці став професором Академії мистецтв у Кракові, він із криком відчаю схопився за голову. Дуніковський же у школі мав найгірші оцінки з малювання! Однак настирливість, поступове виявлення таланту й безоглядна наполегливість у прямуванні до визначеної мети призвели до того, що цей молодий чоловік за два роки навчання (замість п'яти) із золотою медаллю закінчив Академію мистецтв у Кракові. Він став відомим! Увесь Краків ламав голову, що би такого зробити, аби він залишився.

Дуніковський, засипаний пропозиціями та запрошеннями, милостиво зволив зостатися в місті. Найохочіше він сидів у модній ресторації «Яма Міхаліка», випиваючи і сперечаючись, зокрема, зі Станіславом Пшибишевським, час від часу роблячи перерви на виставки. З Кракова він вийшов після Другої світової війни. Оскільки Ксаверій Дуніковський мав досить невірноважений характер і часто приймав цілковито необдумані рішення, коли розпочалася Перша світова війна, він, власне під впливом імпульсивного поштовху, вступив до війська, до так званих байонців. Але він не дуже довго був вірним своєму рішенню. Дуніковський так згадував про цей епізод свого життя: «Дисципліна, казарми – треба бути пальнутим на всю голову, щоб це полюбити».

В останній період свого життя на перший погляд він здавався милим старшим паном, який любив попивати винце. Оскільки він трішки шепелявив, то справляв враження дещо розгубленого, що іще додавало йому шарму. Видатний митець, міжнародний авторитет, університетський викладач, вічно оточений студентами, які його боготворили. Цей образ настільки солоденький, що стає просто небезпечним для зубів і шлунка. Аби позбутися цього враження, потрібно до цієї діжки меду додати кілька ложок дьогтю.

Дуніковський просто обожнював розважати товариство скандальними оповідками. Вигаданими, гіперболізованими чи справжніми – це вже інше питання. Однією з улюблених

була розповідь про те, як один власник марсельського дому утік замовив у нього мальований фриз лише з «одними голими дівками». За роботу той власник платив вишуканими трапезами та безлімітним абонементом на послуги мешканок вищезгаданого дому.

Величезний скандал стався 18 січня 1905 р. Ян Кривулт, власник мистецької галереї, який влаштував виставку Дуніковського, так згадував цю подію: «Я сидів у ресторані спиною до залу, а художник Вацлав Павлішак оминув мене, наблизився до Дуніковського і зі словами «Пане Дуніковський!» намірився дати йому ляпаса. Ксаверій швидким рухом вийняв із кишені револьвер і, доки Павлішак устиг дати йому поличника, пролунав постріл. Художник, залишивши кров'ю, впав на підлогу. Куля пройшла йому крізь праву щоку. Павлішак помер у шпиталі наступного дня, залишивши сиротою трілітню донечку». Основною причиною цього конфлікту було те, що Дуніковський з іншими членами журі не прийняв на виставку в Захенті картину Павлішака, на якій той дуже непривабливо зобразив іншого колегу. Тоді художник надіслав усім членам журі образливі листи. Відповів так само не по-джентельменськи лише Дуніковський. І цього було достатньо. За цей кривавий інцидент Дуніковський не зазнав якихось відчутних наслідків. Суд вирішив, що злочин був актом самооборони і був скоєний у стані афекту. Скульптору присудили заплатити стягнення розміром 2000 рублів і випустили його з в'язниці.

Під кінець життя він неохоче давав інтерв'ю. Говорив: «Я вже достатньо набазикався, не маю бажання, а ви хочете з мене все витягти, мов рибу зі ставка».

Попри те, що після першої виставки в рецензіях з'явилися такі формулювання, як «гіпсові опудала» та «перукарські голови», Ксаверію Дуніковському вдалося створити власний неповторний стиль. Митець шукав натхнення у філософії Ніцше та Шопенгауера. Попервах знаходив насагу у творах Родена. В його роботах інколи простежується захоплення деревною, архаїчною скульптурою.

Особисті травматичні переживання Дуніковського як в'язня концтабору в Освенцимі, де він перебував п'ять років, знайшли вираження в експресивній формі, якою він оперував. Брутальна деформація, насичення яскравими фарбами, масивні фігури, геометризовані форми, які максимально наближаються до абстракції, створюють винятковий ефект. До кінця свого творчого життя митець застосовував надзвичайно різноманітну стилістику: від натуралістичної та імпресіоністської до експресивної і близької до спрощеного кубізму. Він використовував сильний масив із площинами, що перетиналися під гострим кутом.

Габрієла ВОЗНЯК-КОВАЛІК, учителька,  
скерована до Луцька і Ковеля організацією ORPEG  
Фото: Wikimedia, Flickr





# Wspomnienia Zygmunta Wirpszy z Wołynia, Syberii i Kazachstanu

## Спогади Зигмунта Вірпші про Волинь, Сибір та Казахстан

W poprzednich numerach Monitora Wołyńskiego poznali Państwo pierwszą i drugą część wspomnień prof. Zygmunta Wirpszy, ur. w 1928 r. w Równem. W 1940 r. jego rodzina została wywieziona na Syberię. Dziś proponujemy trzeci fragment jego wspomnień zatytułowany «Syberia – Kazachstan Południowy».

У попередніх номерах «Волинського монітора» Ви могли ознайомитися з першою і другою частинами спогадів професора Зигмунта Вірпші, який народився 1928 р. у Рівному. В 1940 р. його сім'ю вивезли до Сибіру. Пропонуємо Вам третю частину спогадів, яку автор назвав «Сибір – Південний Казахстан».

W Dżambule znaleźliśmy sobie lokum na obrzeżach miasta, u rodziny Tarianików. Mieszkanie miało dwa pokoje i kuchnię. Ulokowano nas w sześć osób w połówce niewielkiej, przechodniej kuchni. Mieszkanie było prymitywne, nieskanalizowane, wygodka za płotem.

Wokół ogródka rosły morwy. Latem gospodarze szli spać na pole, a oba pokoje pozostawiali gąsienicom jedwabników, którym zrywali i znosili liście drzew morwy, karmiąc nimi gąsienice. Początkowo były to jajeczka, z których legły się gąsienice i rosły coraz większe, aby w końcu przepoczwaczyć się. Poczwarki zabijało się wrzątkiem i odwijano nić, a nawoje sprzedawało na wagę w punkcie skupu. Był to dodatkowy zarobek rodziny.

Poszliśmy od razu do pracy, aby mieć z czego przeżyć. Matka z koleżanką Nadzią poszły pracować do szkółki drzewiarskiej, ja zatrudniłem się w Dżambulskiej Doświadczalnej Stacji Burszanej (DDSB). Brat Jurek (wiek 8–12 lat) został polewaczem, zajmującym się rozprowadzaniem wody po uprawach.

W Dżambule i okolicach nie można było nie uprawiać bez doprowadzenia wody. Wodę doprowadzało się do upraw systemem rowów «aryków», najpierw dużych, a potem stopniowo rozgałęziających się na coraz mniejsze, aż w końcu na pojedyncze grządki. Rozprowadzaniem wody rządził główny «prorab», a otwieraniem i zasypywaniem aryków zajmował się polewacz («poliwszczyk»). Aryki leżą również wzdłuż dróg i ulic, co umożliwia rośnięcie wzdłuż nich drzew, nawet bardzo dużych. Nadaje to miastu wygląd lesisty.

Gdy wprowadzono mnie do laboratorium DDSB i otworzono szafę z kolorowymi odczynnikami, byłem olśniony i postanowiłem, że zostanę chemikiem. Już przedtem postanowiłem, że zostanę inżynierem, bo to tak ładnie brzmiało. I rzeczywiście w końcu zostałem inżynierem-chemikiem. W DDSB zajmowałem się wyrwywaniem (wg planu) prób korzeni buraków cukrowych, wycinaniem z nich cylindrycznych prób i oznaczaniem w nich zawartości cukru. Ponadto pobierałem specjalnym aparatem próby z gleby na różnej głębokości (do 60 cm) i oznaczałem w nich zawartość wilgoci. Pracę, którą kiedyś robiło dwie osoby wykonywałem teraz ja sam. Stacją doświadczalną kierował Kazakov, a kierowniczką laboratorium była jego żona. Ponadto, był jeden pracownik naukowy Phil, kilka dziewcząt do obsługi technicznej i polewacze.

Temperatura w Dżambule wahała się od +50 latem do -40 zimą. Zimą przy uprawach nie było co robić, więc kazano mi karczować potężne pniaki po ściętych topolach i karahaczach (takie potężne drzewa). Każdy pień trzeba było podkopać, poprzecinać korzenie, wyciągnąć, a następnie siekierą, młotem i klinami pociąć na kawałki, dające się przenieść i ułożyć. To była ciężka praca, zwłaszcza jak na kilkunastoletniego chłopca.

Przez pewien czas byłem dozorcą stert zebranych buraków cukrowych na polu. Zebrane buraki usypywano w sterty i przysypywano ziemią, aby nie zmarzły. Pewnego razu podczas takiego «stróżowania» napadła mnie szajka złodziei i dostałem nożem w plecy. Wylądowałem na milicji, gdzie milicjant groził mi szablą, ale w końcu mnie wypuścili.

Każdy z zatrudnionych w DDSB otrzymywał działkę ziemi 700 m kw. do zagospodarowania i zbierania plonów. Ponieważ pracowało nas troje, dostaliśmy trzy takie działki. Ja na tej jałowej ziemi posiałem kukurydzę, ale to była ziemia nieuprawiana dotychczas i speptyzowana, któ-



rej gleba nie miała żadnej struktury. Po polaniu woda przenikała w ziemię tylko na 1–2 cm, a po podgrzaniu przez słońce wysychała natychmiast. Plonów ziarna z niej nie zebrałem, a tylko trochę wątych wiech liści, które sprzedałem za parę rubli na paszę.

Przez pewien czas, oprócz podstawowej pracy, zatrudniłem się jako stróż nocny w wytwórni wódek i likierów. Do pomocy dostałem nienabitą strzelbę, a jako opłatę – pół litra likieru miesięcznie. Likier upłyniałem od razu na bazarze. Ponieważ nie było możliwe, aby nie spać w dzień i w nocy, moje stróżowanie polegało na położeniu się na progu wejścia do magazynu i odsypianiu nocy. Skończyło się to, gdy pewnej nocy ukradziono mi kufajkę, którą się okrywałem.

To były ciężkie lata, głodowaliśmy. Najbardziej chyba to odczuwała młodziutka siostra Renia. Był

w rozplidniku drzew, ja wlaštawca na Dżambulську дослідну станцію буряківництва (ДДСБ). Брат Юрек (віком 8–12 років) став поливальником, він розподіляв воду по ділянках.

У Джамбулі та околицях нічого не можна було вирощувати без зрошування. Воду підводили до ділянок системою каналів – ариків: спочатку великих, які потім поступово розгалужувалися на все менші, аж урешті до окремих грядок. Зрошуванням керував головний виконроб («прораб»), а прокопуванням і засипанням ариків займався поливальник («поливщик»). Арики розташовані вздовж доріг та вулиць, тому біля них ростуть дерева, часом навіть дуже великі. Це надає місту лісового вигляду.

Коли мене завели до лабораторії ДДСБ і відкрили шафу з кольоровими реактивами, я був у такому захопленні від побаченого, що одразу вирішив – стану хіміком. Ще раніше я вирішив, що буду інженером, адже це так гарно звучало. І, дійсно, врешті-решт я став інженером-хіміком. У ДДСБ я виривав (згідно із планом) коренеплоди цукрових буряків, вирізав із них циліндричні проби та визначав вміст цукру. Крім того, я спеціальним апаратом брав проби ґрунту на різній глибині (до 60 см) і визначав у них вміст вологи. Те, що колись виконували двоє чоловіків, тепер робив я сам. Дослідною станцією керував Козаков, а завідувачкою лабораторії була його дружина. Крім них, були ще один науковий працівник, Філ, кілька технічних працівників і поливальники.

Температура в Джамбулі коливалася від +50 влітку до -40 взимку. Зимою на ділянках не було що робити, тож мені наказали корчувати велетенські пнища, які залишились після зрізаних тополь і карагача (це такі великі дерева). Кожен пень потрібно було підкопати, перерубати корені, витягти, а потім за допомогою сокири, молота та клинів розбити на частини, які можна було перенести і скласти. Це була тяжка робота, особливо як на підлітка.

Деякий час я сторожував на полі купи зібраних цукрових буряків. Буряк скидали в купу і присипали землею, аби він не мерз. Одного разу під час такого вартування напали крадії, які всадили мені ножа у спину. Опинився я в міліції, де міліціонер погрожував мені шаблею, але врешті мене випустили.

Кожен працівник ДДСБ отримував земельну ділянку площею 700 кв. м для обробітку та збирання врожаю. Оскільки нас працювало троє, то ми отримали три таких ділянки. Я на тій неродючій землі посіяв кукурудзу, але до тієї пори ця земля лежала необробленою і була пептизована, ґрунт її не мав ніякої структури. Після поливання вода проникала в землю лише на 1–2 см, а коли її підігрівало сонце, волога негайно випаровувалася. Урожаю зерна я не зібрав, тільки трохи хирлявих в'язанок лисья, яке продав за пару рублів на корм худобі.

Деякий час, окрім основної роботи, я працював нічним сторожем на горілчано-лікерному заводі. Для охорони отримав незаряджену рушницю, як оплату – півлітра лікеру щомісяця. Лікер я сплавляв одразу на базарі. Оскільки було важко не спати вдень і вночі, моє сторожування полягало в тому, що я лягав на порозі вхідних дверей до складу і спав так цілу ніч. Це скінчилося тоді, коли одного разу в мене вкрали куфайку, якою я вкривався.

Це були тяжкі роки, ми голодували. Мабуть, найбільше це відчувала маленька сестра

У Джамбулі ми знайшли собі житло на окраїні міста, у сім'ї Тар'яніків. Хата мала дві кімнати і кухню. Нас, шістьох, розмістили в половинці невеликої прохідної кухні. Житло було примітивне, без водопроводу, вбиральня – за парканом.

Навколо садка росли морви. Влітку господарі йшли спати надвір, а обидві кімнати залишали гусені шовкопрядів. Вони зривали і зносили до хати лисья морви, щоби годувати ними гусінь. Спочатку це були яйця, з яких виплуплювалися гусениці; вони росли все більші і врешті перетворювалися в кокони. Кокони ошпарювали кип'ятком і змотували з них нитку, а мотки продавали на вагу в пунктах скупки. Це був додатковий заробіток для сім'ї.

Ми одразу пішли на роботу, аби мати з чого жити. Мама з подругою Надією працювала





час, że na nas troje mieliśmy tylko jedną parę butów. Okolica była bezleśna, więc aby się ogrzać chodziliśmy zbierać suche zielsko (burian). Pewnego razu, gdy złapałem w aryku małą rybkę, zjadłem ją natychmiast na surowo. Gdy na drodze znalazłem ziarno pszenicy, to zastanawiałem się czy więcej energii uzyskam, gdy je zjem, czy stracę na jego podniesienie. Mama, żeby zdobyć coś do jedzenia, chodziła daleko za miasto do cukrowni i browaru. W browarze poznała majstra browarnika, który proponował mamie, aby pozostała u niego, a mnie, że wyuczy na browarnika. Zmieniłoby to całe nasze życie. Nie zgodziłem się na to. Ja poszedłem raz do tej cukrowni i przyniosłem stamtąd wiadro melasy. Aby nabrać melasę musiałem wspiąć się na olbrzymi żelazny, niepilnowany zbiornik i zaczerpnąć ją z niego, bez podpórki. Bałem się, że wpadnę do zbiornika i utonę w tej melasie. Potem niosłem to ciężkie, pełne wiadro przez wiele kilometrów do domu. Więcej się na to nie zdobyłem.

Po wyjeździe Armii Andersa do Persji, w Dżambule otworzono polską szkołę średnią, do której chodziłem przez dwa lata. Pamiętam, że w szkole tej uczyło nas przez krótki okres rodzeństwo – piękni chłopiec i dziewczyna. Poszli do wojska Berlinga i chłopak wkrótce zginął, chyba pod Lenino. Ja z głodu też chciałem pójść do wojska, ale mnie nie przyjęli, bo byłem jeszcze za młody. W szkole zaczęliśmy dostawać obiady (zupy), a po jakimś czasie zupy zaczęli otrzymywać też chorzy Polacy, którzy przebywali w szpitalu. Każdy dostawał chochlę zacierki. Opiekę nad roznośzeniem obiadów w wiadrze dostała moja mama, Walentyna. Czasem ja zastępowałem. Za to mogłem potem wylizać puste już wiadro.

Mama wzięła pod opiekę jeszcze na krótko dwoje sierot i starszą panią, na których też otrzymywała po porcji zacierki. Starsza pani, niestety, źle widziała i nie potrafiła zbierać wszy, które ją żywcem zżerały. Gdy w końcu zabrano ją do szpitala, pozostała po niej chlamida, która aż ruszała się od wszy i trzeba było ją zakopać. Wszy i ich jajka – gniady, przez cały czas w Dżambule stanowiły problem, z którym stale musieliśmy walczyć.

Podobno tylko wojskowi dostawali na drogę porcję insektycydu.

Około 1945 r. otwarto w Dżambule internat dla polskich dzieci. Opiekunką tego internatu została moja mama. W internacie było kilkanaścioro dzieci, w tym moje rodzeństwo – brat i siostra oraz kierownik i zaopatrzeniowiec, który miał na imię Ajzyk. Ja zostałem w pracy (i nauczę). Wyniosłem się od rodziny Tarianików i zamieszkałem na krótko w ciemnej szopie pracownika naukowego Phila. We wdzięcznej pamięci pozostało mi otrzymanie od DDSB worka przejrzałych kawonów i melonów, które pałaszowaliśmy z rozkoszą w rowie na polu.

Pod koniec 1945 r. mnie również przyjęto do internatu. Ten czas wspominam najmilej. Skończył się głód i niedojadanie. Mieliśmy przyjemne towarzystwo rówieśników, z których niektórzy jeszcze żyją, w 2018 r., np. Halina Karny w Warszawie i Janka Gączaruk (nie z internatu) we Wrocławiu. Przed powrotem do Polski na wiosnę 1946 r. podopieczni internatu wypisywali sobie pamiętniki. Z zachowanego przeze mnie pamiętnika mogę wymienić większość osób obecnych w internacie. Są to: Janka Tłuściak, W. Frydwald, Janek Blitz, Halina Malisz, Zbyszek Malisz, Wanda Sielanko, Marysia S., Fula Wait, Inga Neiger, no i oczywiście Zygmunt, Jurek i Renia Wirpsza.

W Dżambule przyjaźniliśmy się z dwiema paniami – matką i córką o nazwisku Hoffman. Córka Janina gustowała w moim koledze Wacku Zawistowskim, z którym wyjechaliśmy do Kazachstanu. Zamieszkiwali przez długi czas razem. W marcu 1946 r. razem z nimi ruszyliśmy pociągiem z powrotem do Kraju, do Polski.

(Ciąg dalszy w następnym numerze).

Zygmunt WIRPSZA

Na zdjęciach z archiwum rodzinnego: 1. Walentyna Wirpsza z dziećmi: Zygmuntem, Jerzym i Ireną. Przyjazd do Kazachstanu Północnego. 1940 r. 2. Wieś Zarosłoje w Kazachstanie Północnym. Grupa zesłańców w ziemiance. Zygmunt Wirpsza – pierwszy z prawej. Nad nim matka, Walentyna Wirpsza. 1940 r. 3. Olgierd Wirpsza w Libanie w Armii Andersa (trzeci od lewej). Ok. 1943 r. 4. Walentyna Wirpsza. Kazachstan. Dżambul. 1943 r.

Реня. Був час, що на нас трьох ми мали лише одну пару взуття. Околиця була безлісна, тому, щоби обігріватися, ми ходили збирати сухі бур'яни. Одного разу, коли я зловив в арику невеличку рибку, то одразу сиром з'їв її. Коли на дорозі знаходив зерно пшениці, то задумувався, чи більше енергії отримаю, коли його з'їм, чи витрачу на те, щоб його підняти. Мама, аби роздобути щось із їжі, ходила далеко за місто до цукрового заводу і browарні. У browарні вона познайомилася із майстром, який запропонував їй залишитися в нього, а мені сказав, що вивчить мене на пивовара. Це змінило б усе наше життя, але ми не погодилися. Я пішов раз до тієї цукроварні і приніс звідти відро меляси. Щоб її набрати, потрібно було залізити на величезний чан, який ніхто не охороняв, і зачерпнути з нього мелясу, без жодної опори. Я боявся, що впаду в чан і потону там. Потім я ніс це тяжке повне відро багато кілометрів додому. Більше я на таке не зважився.

Після відбуття Армії Andersa до Персії у Дżамбулі відкрили польську середню школу, до якої я ходив два роки. Пам'ятаю, що в тій школі нас короткий час навчали брат і сестра – гарні хлопець і дівчина. Вони пішли в Армію Берлінга, і хлопець невдовзі загинув, мабуть, під Леніно (*перший, дуже кривавий бій польських підрозділів*, – ред.). Я з голоду теж хотів піти до війська, але мене не прийняли, бо був іще замолодий. У школі нам почали давати обіди (суп), а після деякого часу суп стали отримувати теж хворі поляки, які перебували у шпиталі. Кожен одержував черпак затірки. Відповідала за розношення обідів у відрі моя мама, Валентина. Інколи я її заміняв. За це міг потім вилізати вже пuste відро.

Мама взяла під опіку на деякий час двох сиріт і старшу жінку, на яких вона теж отримувала по порції затірки. Старша жінка, на жаль, погано бачила й не могла збирати вошей, які пожирали її живцем. Коли ту жінку врешті забрали в лікарню, після неї залишилася халамидка, яка аж ворушилася від вошей, і треба було її закопати. Воші та їхні яйця, гниди, весь час

були в Дżамбулі проблемою, з якою ми постійно боролися. Здається, тільки військові отримували на дорогу дозу інсектицидів.

Десь у 1945 р. у Дżамбулі відкрили інтернат для польських дітей. Вихователькою в цей інтернат взяли мою маму. В інтернаті було кільканадцять дітей, зокрема мої брат і сестра. Там також були директор та завгосп, якого звали Айзик. Я залишився на роботі (і навчання). Згодом з'їхав від сім'ї Тар'яників та трохи пожив у темному хліві в наукового працівника Філа. У вдячній пам'яті залишилося, як нам у ДДСБ дали мішок перезрілих кавунів і день: ми з насолодою шматували їх у канаві на полі.

Під кінець 1945 р. мене теж прийняли в інтернат. Цей час я згадую як найприємніший. Скінчився голод і недоїдання. Я мав чудових ровесників, із яких декотрі ще зараз, у 2018 р., живі. Це, наприклад, Халіна Карни, яка мешкає у Варшаві, і Янка Гончарук (не з інтернату) з Вроцлава. Перед поверненням до Польщі навесні 1946 р. підопічні інтернату робили один одному на пам'ять записи в зошитах. Зібереженого мною зошита можу перерахувати більшість тих, хто був у інтернаті. Це Янка Тлуściак, В. Фридвальд, Янек Блітц, Халіна Маліш, Збішек Маліш, Ванда Селянко, Мариса С., Фуля Вайт, Інга Найгер, ну і звісно Zygmunt, Jurek і Реня Вірпші.

У Дżамбулі ми дружили з двома жінками – матір'ю та дочкою на прізвище Гоффман. Дочці Яніні подобався мій друг Вацек Завістовський, із яким ми виїхали до Казахстану. Тривалий час вони жили разом. У березні 1946 р. ми з ними вирушили потягом назад до Батьківщини, до Польщі.

(Продовження в наступному номері).

Зыгмунт ВІРПША

На фото із сімейного архіву: 1. Валентина Вірпша з дітьми: Зигмунтом, Єжи та Іреною. Приїзд до Північного Казахстану. 1940 р. 2. Село Зарослоє в Північному Казахстані. Група засланців у землянці. Зыгмунт Вірпша – перший справа. Над ним – мама, Валентина Вірпша. 1940 р. 3. Олгерд Вірпша в Лівані в Армії Andersa (третій зліва). 1943 р. 4. Валентина Вірпша. Казахстан. Дżамбул. 1943 р.

## Стипендійна програма імені Стефана Банаха

У рамках стипендійної програми імені Стефана Банаха надаються стипендії на безплатне навчання в магістратурі в польських державних вищих навчальних закладах.

Стипендійна програма імені Стефана Банаха адресована іноземцям із країн Східного партнерства (Вірменія, Азербайджан, Білорусь, Грузія, Молдова та Україна) та Центральної Азії (Казакстан, Узбекистан, Туркменістан, Киргизстан і Таджикистан).

Програма надає можливість навчатися в магістратурі вищих навчальних закладів, підпорядкованих Міністерству науки і вищої освіти в галузі точних, природничих, технічних, сільськогосподарських, лісових та ветеринарних наук. Заявку на стипендію можуть подава-

ти громадяни країн Східного партнерства та Центральної Азії, котрі:

- навчаються на останньому курсі бакалаврату в галузі точних, природничих, технічних, сільськогосподарських, лісових та ветеринарних наук;
- або закінчили навчання на бакалавраті в цих галузях, але не пізніше 2015–2016 н. р.;
- знають польську мову на рівні B1.

У рамках програми фінансуватимуться стипендії, які учасникам програми виплачува-

тимуть навчальні заклади. З умовами стипендійної програми імені Стефана Банаха у 2018–2019 навчальному році можна ознайомитися за посиланням: [nawa.gov.pl/images/Banach/REGULAMIN\\_Banach.pdf](http://nawa.gov.pl/images/Banach/REGULAMIN_Banach.pdf)

Прийом заявок відбувається до 30 квітня 2018 р. до 15:00 виключно через сайт: [programs.nawa.gov.pl/login](http://programs.nawa.gov.pl/login)

Результати відбору оголошать 1 серпня 2018 р.



# Хокей на Волюні (1932–1939)

Centrum хокейове на Волюні знаходилося спочатку в Рównem, а наступні в Ковлу. По раз перші мешканці воєводства волюньського obejrzeli mecz хокею зimą 1932 r.

Часопис «Echo Wołyńskie» в номері 2 з 1932 r. в рубриці «Спорт» опублікувало згадку «Хокей на Волюні». Інформувала она о том, że dzięki надкомісарзowi Antoniemu Zarzyckiemu, prezesowi Policijnego Klubu Sportowego w Równem oraz aspirantowi Kuleszy w PKS stworzono dwie drużyny хокейowe, które rozegrały między sobą pokazowy mecz.

Wkrótce drużyna хокейowa pojawiła się również przy Wojskowym Klubie Sportowym w Równem. I już 23 oraz 24 stycznia policyjna i wojskowa drużyna rozegrały między sobą pierwsze na Woлюні міжклубowe mecze хокейowe. Oba spotkania wygrali policjanci (3:1 i 3:0).

Хокей на лодзі szybko znalazł zwolenników również w innych rówieńskich klubach. Już 30–31 stycznia odbyły się rozgrywki między PKS i Hasmoneą, które zakończyły się zwycięstwem policijnego klubu (2:0 i 3:0). 27 i 28 lutego między sobą zagrały WKS i Sokół (4:1 i 0:1).

W lutym PKS wyruszył w tournée po różnych miastach województwa popularyzując nowy спорт zimowy. 14 lutego policjanci z Równego zagraли w Krzemieniu z miejscową drużyną (0:0). 27 i 28 lutego – z policyjnymi klubami Łucka (2:0) i Kowla (1:1).

Pierwszy krótki sezon хокейowy zakończył się w Równem: 6 marca PKS pokonał drużynę Towarzystwa Sokół (4:0), a 13 marca po raz trzeci zwyciężył z WKS (1:0). Na ostatnią grę przyszło 400 widzów.

Niestety, ówczesni dziennikarze nie informowali o bezpośrednich uczestnikach pierwszych rozgrywek хокейowych на Волюні. Bardzo prawdopodobne wydaje się to, że żyły zimą zakładali gracze miejscowych drużyn piłkarskich. Ówczesna drużyna хокейowa liczyła tyle samo graczy, co i piłkarska: jeden bramkarz i 10 sportowców на boisku, podzielonych на лодзі на dwie piątkи.

«Przegląd Sportowy» w nr 5 zamieścił zdjęcie drużyny PKS Równem – pionierów хокея на Волюні. Pod zdjęciem zamieszczono były wyniki meczów rozegranych przez PKS, których nie podały wołyńskie czasopisma: z rówieńską Hasmoneą (2:0 i 3:0), Krzemienieckim Klubem Sportowym (3:1) oraz kowelskim PKS (2:1).

PKS Równem rozegrał także pierwszy на Волюні міжклубowy mecz – przeciwko lwowskiej Hasmonei. 21 lutego policjanci przegrali z gośćmi ze Lwowa 0:2.

Kolejne mecze хокейowe odbywały się już w następnym roku. 14 i 15 stycznia 1933 r. WKS i nowopowstały rówieński klub Pogoń rozegrały w Równem dwa mecze: pierwszy zakończył się wynikiem 0:0, a w drugim zwyciężyła Pogoń 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Mecze prowadzili sędziowie Bukowiecki i Rozenman.

Na 28 i 29 stycznia zapowiadany był przyjazd do Równego lwowskiej Pogoni – jednego z najlepszych klubów хокейowych w Polsce w tym okresie. Miał on się spotkać z miejscowymi drużynami WKS i Pogonia. Prasa nie podała wyników tych meczów. Drugi lwowski klub – Czarni – 11 i 12 lutego drugoczącym wynikiem pokonał wspomniane rówieńskie drużyny: mecz z WKS zakończył się wynikiem 18:1 (6:1, 6:0, 6:0), a z Pogonią – 19:0 (5:0, 5:0, 9:0).

W marcu 1933 r. rówieńskie drużyny rozegrały swoje pierwsze mistrzostwa z udziałem czterech zespołów. Prasa podawała takie wyniki meczów: Pogoń – Hakoach – 14:0, WKS – Hakoach – 5:0, Pogoń – PKS – 3:0, WKS – Pogoń – 1:1, PKS – Pogoń – 1:0. Mistrzem został WKS, a na drugim miejscu znalazła się Pogoń.

W 1933 r. prasa pisała również o meczach w Kowlu. 29 stycznia spotkały się nowe drużyny хокейowe tego miasta – WKS i drużyna Szkoły Mierniczo-Drogowej (1:5). W tym samym dniu odbył się mecz między kowelskimi drużynami PKS i Gimnazjum Państwowego (0:2). Najlepsi w Kowlu w 1933 r. byli хокеїści Gimnazjum. Pod koniec zimowego sezonu gimnazjaliści pokonali miejscowy PKS (2:0) i drużynę uczniów Szkoły Mierniczo-Drogowej (11:0).

24 października 1933 r. decyzją Polskiego Związku Хокея на Лодзі został uznany Wo-



łyński Okręgowy Związek Хокея на Лодзі. Pozwoliło to mistrzowi Wołynia wziąć udział w mistrzostwach Polski. Pierwszym prezesem Wołyńskiego OZHnL był Józef Worobej. W zarządzie znaleźli się również Isydor Rozenman (viceprezes), Józef Tarnogórski (sekretarz-skarbnik) oraz Bolesław Bukowiecki (kapitan Związku). Kierownictwo Wołyńskiego OZHnL postanowiło zorganizować mistrzostwa Wołynia w klasach A, w którym zagrały drużyny z Równego, oraz klasy B – w tej klasie znalazły się wszystkie pozostałe zespoły.

Znany wyniki meczów w klasie A: WKS – Pogoń – 1:3, Pogoń – PKS – 5:0 (bez walki), WKS – PKS – 6:4. Mistrzem Wołynia został klub Pogoń. O pozostałych rozgrywkach prasa nie donosiła.

Niestety, w kolejnych latach хокей на Волюні nie rozwijał się należycie. Do 1937 r. ten спорт uprawiali tylko cztery kluby – rówieńskie Pogoń i WKS, Strzelec z Janowej Doliny i Klub Przystosowania Wojskowego z Kowla. W 1938 r. WKS zrezygnował z sekcji хокейowej. Tygodnik «Wołyń» w tekście «O rozwoju хокея на Волюні», który ukazał się w numerze z 31 stycznia 1937 r., podał trzy główne przyczyny upadku tego sportu на terenie Wołynia: 1) w ciągu kilku lat zimy były bardzo krótkie, wskutek czego w momencie, gdy drużyna przygotowywała boisko do gry, trzeba było przygotowywać je z powrotem do letnich dyscyplin sportu; 2) drogi koszt budowy boiska хокейowego, wskutek czego takich boisk było mało; 3) drogie wyposażenie хокейowe – wyposażenie jednego gracza kosztowało ok. 100 złotych (znaczne pieniądze на ten czas).

Centrum хокейowe на Волюні przeniesiono wkrótce do Kowla. Tego rodzaju спорт stał się bardzo popularny wśród młodzieży szkolnej miasta. W 1935 r. drużyna Gimnazjum Państwowego w Kowlu zajęła trzecie miejsce w turnieju хокейowym на міжклубowych zawodach dla młodzieży szkolnej, które odbyły się w Wilnie. Gimnazjaliści z Kowla reprezentujący Wołyń, ustąpili miejsca tylko drużynie krakowskiej i lwowskiej.

W 1936 r. prezesem Wołyńskiego OZHnL został prof. Józef Bączkowski, a zarząd organizacji przeniósł się do Kowla.

W 1937 r. w wołyńskich mistrzostwach uczestniczyli również хокеїści z Akademickiego Związku Studenckiego z Lublina.

W sezonie 1937–1938 mistrzem Wołynia został klub Strzelec z Janowej Doliny.

W 1939 r., pokonawszy AZS Lublin (2:1) i Strzelec Janowa Dolina (5:1), mistrzem Wołynia został kowelski KPW.

Serhij HRUDNIAK

Na foto: PKS Równem i Hasmonea Lwów. Zdjęcie ze zbiorów Hordija Filipowicza.

**P. S.:** Tekst został opracowany на podstawie publikacji w czasopismach: «Echo Wołyńskie» (1932), «Wołyń» (1933–1939), «Janowa Dolina» (1937–1939), «Ziemia Kowelska» (1937–1939), «Przegląd Sportowy» (1932–1939).

# Хокей на Волині (1932–1939)

Центр хокею на Волині містився спочатку в Рівному, а потім у Ковелі. Уперше свідками хокейних баталій жителі Волинського воєводства стали взимку 1932 р.

го відверто познущався над тими ж ВСК і «Погонню», обігравши військових із рахунком 18:1 (6:1, 6:0, 6:0), а «Погонь» – 19:0 (5:0, 5:0, 9:0).

У березні 1933 р. рівненські команди розіграли свій перший чемпіонат за участю чотирьох команд. Преса повідомляла наступні результати матчів: «Погонь» – «Гакоах» – 14:0, ВСК – «Гакоах» – 5:0, «Погонь» – ПСК – 3:0, ВСК – «Погонь» – 1:1, ПСК – «Погонь» – 1:0. Чемпіоном став ВСК, а «Погонь» зайняла друге місце.

Також того року преса згадувала про ігри в Ковелі. 29 січня зустрілися між собою нові хокейні команди міста – ВСК та Землемірно-дорожня школа (1:5). Того ж дня змагалися ПСК і Державна гімназія (0:2). Хокеїсти гімназії 1933 р. стали найсильнішими в Ковелі. Гімназисти наприкінці зимового сезону перемогли ПСК (2:0) та розгромили команду учнів Землемірно-дорожньої школи (11:0).

24 жовтня 1933 р. рішенням Польського союзу хокею на льоду був визнаний Волинський окружний союз хокею на льоду (ОСХЛ). Це дало право чемпіону Волині брати участь у змаганнях чемпіонату Польщі. Першим головою Волинського ОСХЛ став Юзеф Воробей. До правління союзу увійшли Ісидор Розенман (віце-голова), Юзеф Тарногорський (секретар-скарбник) і Болеслав Буковецький (капітан союзу). Керівництво Волинського ОСХЛ прийняло рішення про проведення чемпіонату Волині в класах А, до якого увійшли команди Рівного, та Б – в цьому класі грали інші команди.

Відомі результати матчів класу А: ВСК – «Погонь» – 1:3, «Погонь» – ПСК – 5:0 (без боротьби), ВСК – ПСК – 6:4. Чемпіоном Волині став клуб «Погонь». Про інші змагання преса не повідомляла.

На жаль, у наступні роки хокей на Волині не отримав належного розвитку. До 1937 р. цей вид спорту культивували тільки чотири клуби: «Погонь» і ВСК із Рівного, «Стрілець» із Янової Долини і Клуб військової підготовки (КВП) з Ковеля. 1938 р. ВСК відмовився від секції хокею. Часопис «Wołyń» у матеріалі «Про розвиток хокею на Волині», опублікованому в номері від 31 січня 1937 р., назвав три основні причини занепаду цього виду спорту на волинських теренах: 1) протягом кількох років зими були дуже короткі, внаслідок чого, як тільки команда підготовлювала поле для хокею, його вже треба було лаштувати до літнього спорту; 2) відсутність достатньої кількості хокейних полів через високу вартість їх побудови; 3) дороговизна хокейного обладнання, форма одного gracza обходилася у близько 100 злотих (чималі для того часу гроші).

Центр хокею на Волині згодом перемістився до Ковеля. Дуже популярним цей вид спорту став серед шкільної молоді міста. У 1935 р. команда державної гімназії в Ковелі посіла третє місце в хокейному турнірі на міжклубових зимових змаганнях школярів, що відбулися у Вільні. Ковельські гімназисти, представляючи Волинь, поступились тільки Кракову та Львову.

У 1936 р. Волинський ОСХЛ очолив професор із Ковеля Юзеф Бончковський, а правління організації перебалося до Ковеля.

Із 1937 р. у волинських змаганнях брали участь також хокеїсти клубу Академічного студентського союзу (АСС) із Любліна.

У 1937–1938 рр. чемпіонами Волині стали хокеїсти клубу «Стрілець» із Янової Долини.

У 1939 р., перегравши АСС із Любліна (2:1) і «Стрілець» з Янової Долини (5:1), чемпіоном Волині став ковельський КВП.

Сергій ГРУДНЯК

На фото: PKS (Рівне) і «Гасмонея» (Львів). Фото з особистого архіву Гордія Філіповича.

Часопис «Echo Wołyńskie» в другому номері за 1932 р. опублікував у рубриці «Спорт» замітку «Хокей на Волині». В ній повідомлялося, що завдяки надкомісару Антонію Жажицькому, президенту Поліційного спортивного клубу (ПСК) Рівного, і аспіранту Кулеші в ПСК створили дві хокейні команди, які й провели між собою показовий матч.

Майже одразу хокейну команду утворили і при Військовому спортивному клубі (ВСК) Рівного. І вже 23 та 24 січня поліційна й військова команди розіграли між собою перші міжклубні матчі на Волині. Обидві зустрічі виграли поліційанти (3:1 і 3:0).

Хокей швидко знаходив симпатиків і в інших клубах Рівного. 30–31 січня відбулися змагання між ПСК і клубом «Гасмонея», які завершилися перемогою поліційного клубу (2:0 і 3:0). 27 і 28 лютого зіграли між собою ВСК і «Сокіл» (4:1 і 0:1).

У лютому ПСК Рівного здійснив мандрівку іншими містами воєводства, популяризуючи новий вид зимового спорту. 14 лютого поліційанти Рівного зіграли у Кременці з місцевою командою (0:0). 27 і 28 лютого вони зустрілися з поліційними клубами Луцька (2:0) та Ковеля (1:1).

Перший нетривалий хокейний сезон завершився в Рівному. 6 березня команда поліційного клубу перемогла команду товариства «Сокіл» (4:0), а 13 березня втретє обіграла військових (1:0). За останньою грою спостерігали 400 глядачів.

На жаль, тогочасні журналісти не згадали безпосередніх учасників перших хокейних матчів на Волині. З великою ймовірністю можна сказати, що на ковзани взимку ставали гравці місцевих футбольних команд, адже кількісний склад тодішніх хокейних команд повністю відповідав складу футбольної команди: один воротар та 10 польових гравців, котрі на льоду були поділені на два квінтети.

Зате часопис «Przegląd Sportowy» в номері від 5 березня опублікував фото команди ПСК Рівного – піонерів хокею на Волині. Під фото містилися результати ігор поліційного клубу, яких не опублікували волинські видання, з рівненською «Гасмонеєю» (2:0 і 3:0), Кременецьким спортивним клубом (3:1) та ковельським ПСК (2:1).

Рівненський ПСК провів також перший на Волині міжклубний матч – проти львівського клубу «Гасмонея». 21 лютого поліційанти поступилися львівським гостям із рахунком 0:2.

Нові хокейні баталії відбувалися вже наступного року. 14 і 15 січня 1933 р. у Рівному ВСК і нещодавно створений у місті клуб «Погонь» провели два матчі: перша гра завершилася нічиєю (0:0), а в другому поєдинку перемогла «Погонь» із рахунком 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Ігри судили Буковецький і Розенман.

На 28 і 29 січня анонсувався приїзд до Рівного львівської «Погоні» – одного з найкращих хокейних клубів того періоду в Польщі, який мав зустрітися з місцевими ВСК і «Погонню». Преса не повідомляла про результати цих ігор. Інший львівський клуб, «Чарні», 11 та 12 люто-

**P. S.:** При підготовці матеріалу використано публікації у виданнях «Echo Wołyńskie» (1932), «Wołyń» (1933–1939), «Janowa Dolina» (1937–1939), «Ziemia Kowelska» (1937–1939), «Przegląd Sportowy» (1932–1939).



# ПРАСА // РОБОТА



## Вакансії Ковельського міськрайонного центру зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Агент торговельний	3 954	Здійснювати та вести переговори по реалізації товарів, що є в продажі підприємства: мука, крупи, макарони та інші продукти харчування. Забезпечувати постійну наявність повного асортименту товару в торгових точках	Водій навантажувача	8 000	Керувати навантажувачем («карою») під час виконання робіт при навантаженні та розвантаженні продукції. Місце роботи: м. Ковель, провулок Ватутіна, 5	Кухар	4 500	Приготування страв української кухні; знання меню; забезпечення спеодядом, дотримання правил санітарної гігієни та норм охорони праці. Працювати в кафе-бар «Декар»
Адміністратор системи	4 000	Знання програми «Linux». Досконале знання ПК	Водій навантажувача	4 000	Керувати навантажувачами, під час виконання робіт при навантаженні та розвантаженні різних вантажів	Кухар	4 000	Приготування комплексних обідів для клієнтів хостелу. Ковель, вул. Володимирська, 135 (територія стоянки)
Бармен	4 000	Обслуговування клієнтів кафе «Подомашньому»	Головний бухгалтер	8 000	Подання фінансової, податкової звітності. Контроль за нарахуванням заробітної плати	Кухар	3 723	Забезпечувати своєчасне, доброякісне приготування їжі, відповідати за правильне збереження продуктів, дотримуватися технології приготування їжі, відповідати за санітарний стан кухні
Бармен	4 500	Обслуговування клієнтів у ресторації «Берегиня»	Головний бухгалтер	6 000	Ведення бухгалтерського та податкового обліку. Дотримання фінансової дисципліни. Контроль за підготовкою та подачею фінансової звітності до відповідних структур	Кухонний робітник	3 750	Виконання допоміжних робіт на кухні. Сухе та вологе прибирання. Дотримання санітарії. Працювати в кафе «ORANG»
Бетоняр	5 000	Своєчасна підготовка змішувачем сумішей, розчинів під час будівельних, ремонтних робіт. Дотримання правил безпеки	Головний бухгалтер	5 000	Організація бухгалтерського обліку та контролю на підприємстві. Подання фінансової, податкової звітності. Робота в програмі 1С Бухгалтерія 7	Лікар загальної практики (сімейний лікар)	3 800	Здійснює динамічне спостереження за станом здоров'я кожного члена сім'ї з проведенням необхідного обстеження й оздоровлення за індивідуальним планом. Застосовує сучасні методи діагностики, лікування та реабілітації пацієнтів
Бетоняр	4 000	Бетонування бетонних і залізобетонних монолітних конструкцій	Диспетчер	4 852	Коригувати режимом роботи систем водопостачання та водовідведення. Приймати заявки на ліквідацію пошкоджень та аварій	Ланцюгов'язальник	6 000	Зв'язує короткокільцеві та довгокільцеві ланцюги під зварювання на ланцюгов'язальних автоматах різних типів із легованих марок сталі в холодному стані
Брокер	9 000	Декларувати товари та транспортні засоби. Оформляти документи. Працювати: м. Ковель, вул. Володимирська, 150	Економіст	5 000	Вести роботу по заключенню договорів з ПОУ, ведення обліку розрахунків платних послуг	Майстер	5 708	Майстер водопровідного господарства, який повинен здійснювати керівництво ділянками водозабору, водопровідних насосних станцій, водопровідних мереж та забезпечувати їх надійну та безперебійну роботу
Бухгалтер	7 000	Здійснення щоденних банківських операцій. Нарахування заробітної плати, ведення авансових звітів, знання ПДВ	Експедитор	8 000	Здійснює документальний супровід продукції товариства (алкогольні напої та продовольча група) до пункту їх призначення, оформлює доручені й оному документи (видаткові накладні, товарно-транспортні накладні). Місце роботи: м. Ковель, провулок Ватутіна, 5	Майстер виробничого навчання	5 900	Проводити практичні заняття для учнів за спеціальністю «Електрогазозварник» відповідно до навчальних планів і планів виробничого навчання. Безпосередньо відповідати за якість виробничого навчання. Формувати в учнів професійні знання, вміння, навички відповідно до вимог кваліфікаційних характеристик
Бухгалтер	4 000	Ведення та контроль бухгалтерського обліку	Електромонтер з обслуговування електроустатков	4 000	Здійснює обслуговування електромережі й електрообладнання, виявляє та усуває дефекти, що виникли під час експлуатації обладнання	Майстер дільниці	5 200	Забезпечує виконання робіт з технічного обслуговування та ремонту конструктивних елементів будинків, внутрішньобудинкових інженерних мереж та обладнання, безперебійну роботу сантехнічного, електротехнічного та іншого обладнання домоволодінь
Бухгалтер	7 000	Нарахування заробітної плати, ведення звітів по заробітній платі, виконувати функції по кадровій роботі	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	3 850	Забезпечення безаварійної роботи деревообробних верстатів, своєчасний та якісний ремонт верстатів	Машиніст бульдозера (будівельні роботи)	4 070	Зачищення ґрунту, копання траншей, котлованів
Бухгалтер	3 723	Касові операції, авансові звіти, шляхові листи вантажних і легкових автомобілів, клієнтська база (договори)	Завідувач складу	5 000	Організовує забезпечення підприємства усіма необхідними для його виробничої діяльності матеріальними ресурсами (сировиною, інструментами, господарським інвентарем і т. п.). Товарно-матеріальна відповідальність, контроль по кількості доставки сировини	Машиніст екскаватора	4 750	Керувати екскаватором МТЗ-60 під час риття траншей для підземних комунікацій
Вантажник	4 500	Розвантажувати та розміщувати на складі товари продовольчої групи	Зачувальник деревообробного інструменту	4 900	Виконувати заточку та виправлення фасонних фрез, ножів довжиною понад 1 до 1,5 м і фрезерних ланцюгів на різних заточувальних верстатах	Машиніст крана (кранівник)	4 200	Керувати краном на гусеничному ходу РДК-25. Проводити відвантаження й укладання різних вантажів
Вантажник	3 723	Розвантажування та завантажування товару	Зварник на машинах контактного (пресового) зварювання	6 200	Працювати в цеху з виготовлення ланцюгів. Зварювати на контактних і точкових машинах прості вироби, вузли і конструкції з вуглецевої сталі та інструменту	Машиніст крана (кранівник)	9 000	Вивантаження, подача будівельних матеріалів
Вантажник	4 500	Здійснювати завантаження та розвантаження сировини та готової продукції на підприємстві	Керівник музичний	3 723	Стимулювати розвиток творчої діяльності дітей дошкільного віку. Використовує різноманітні методи і прийоми, засоби виховання і навчання. Організовує та проводить музичні заняття, дитячі свята, літературно-музичні ранки, вечори дозвілля, індивідуальну роботу з дітьми	Машиніст крана (кранівник)	10 000	Керує баштовим краном під час виконання робіт з вантаження, розвантаження, перевантаження та транспортування вантажів
Вантажник	7 000	Навантажувати, перевозити, переносити і розвантажувати внутрішньо складський вантаж. Здійснювати доставку товару до транспортного засобу. Місце роботи: м. Ковель, провулок Ватутіна, 5	Коваль на молотах і пресах	4 330	Виконання ковальсько-пресових робіт в депо	Машиніст навантажувальної машини	4 000	Вміння правильно керувати транспортним засобом. Проводити навантаження, укладання різних вантажів. Своєчасно виявляти та усувати несправності в роботі навантажувача
Верстатник деревообробних верстатів	6 000	Обробка матеріалів із деревини на деревообробному устаткуванні. Дотримання правил техніки безпеки	Коваль-штампувальник	6 400	Проводити кування деталей на різних молотах і пресах, розігрівати печі, розвантажувати та нагрівати заготовки	Машиніст насосних установок	3 723	Експлуатація та ремонт насосів, ремонт та обслуговування технологічного обладнання
Верстатник деревообробних верстатів	5 000	Виконувати прості роботи з розпилюванням, обробленням деревини вручну, механічним та електричним інструментом, на деревообробних верстатах	Комплектувальник товарів	6 400	Виконувати гаряче штампування деталей для сільськогосподарського обладнання на пресах	Машиніст холодильних установок	4 000	Обслуговує та здійснює ремонт холодильних установок. Виконує роботи на компресорній з аміаком. Дотримання правил техніки безпеки
Верстатник деревообробних верстатів	4 500	Працювати помічником верстатника. Виконувати роботи по обробці дерев'яних брусків, деталей	Кухар	4 000	Комплектування запчастин до автотransпортних засобів відповідно до заявок	Менеджер (управитель) із збуту	3 723	Пошук клієнтів та співпраця з ними щодо продажу комбікормів
Водій автотранспортних засобів	3 723	Перевезення товару по м. Ковель та Волинській області	Кухар	5 000	Приготування страв згідно з калькуляційними нормами в кафе «Наше місто»			
Водій автотранспортних засобів	4 000	Перевезення транспортним засобом «КАМАЗ»	Кухар	4 500	Забезпечує своєчасне, згідно з режимом, нормами, доброякісне приготування їжі. Дотримання технології приготування їжі. Працювати в ресторації «Берегиня»			
Водій автотранспортних засобів	4 500	Керувати автомобілем «Хлібовоз». Здійснювати розвезення хлібопродуктів по торгових точках	Кухар	3 750	Вміння готувати страви, дотримуючись технології. Дотримання санітарії. Працювати в кафе «ORANG»			
Водій автотранспортних засобів	4 000	Перевезення пасажирів на маршрутах по м. Ковель. Проводити технічний огляд автомобіля перед виїздом на лінію	Кухар	3 723	Забезпечує своєчасне, згідно з режимом, нормами, доброякісне приготування їжі. Дотримання технології приготування їжі. Ресторан «Вогник»			
Водій автотранспортних засобів	8 000	Здійснювати вантажні перевезення автомобілями марки «DAF», «SCANIA», «RENO» по Україні та за кордон (Польща, Бельгія, Голландія, Іспанія)						
Водій автотранспортних засобів	8 000	Здійснювати вантажні перевезення по Україні та за кордон (Польща)						
Водій автотранспортних засобів	8 000	Перевезення пасажирів на міських та приміських маршрутах з дотриманням правил дорожнього руху, утримання автомобіля у належному стані, здійснення його своєчасного ремонту						
Водій автотранспортних засобів	10 000	Забезпечувати безпечне перевезення пасажирів						
Водій автотранспортних засобів	5 500	Керувати автомобілем «КАМАЗ» із причіпом по перевезенню лісопродукції по Волинській області. Обслуговування та поточний ремонт автомобіля						

Окрім того, є багато інших вакансій.  
За додатковою інформацією  
звертатися за адресами:

м. Луцьк, вул. Ярошука, 2,  
тел.: 72-72-58, 4-92-68

м. Ковель, вул. Сагайдачного, 6а,  
тел.: (03352) 5-01-69



# POLSKO - UKRAIŃSKIE SPOTKANIA SŁOWA | ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКІ MISTRZÓW SŁOWA | ЗУСТРІЧІ СЛОВА МАЙСТРІВ СЛОВА

Луцьк 13-14 квітня 2018

Центр культури у Любліні  
 Департамент культури Луцької міської ради  
 Товариство польської культури імені Тадеуша Костюшка у Луцьку  
 та спів організатори  
 запрошують на

## XI Польсько-українські зустрічі майстрів слова

Міжнародний фінал

XIII Загальнопольського декламаторського конкурсу української поезії та прози  
 XI Декламаторського конкурсу польської поезії та прози для мешканців України

**Програма:**

**П'ятниця, 13 квітня 2018, 17:00**  
*Волинський академічний обласний театр ляльок – вул. Кривий вал 18, Луцьк*

- урочисте відкриття XI Польсько-українських зустрічей майстрів слова
- монодрама Лариси Кадирової „Не плачте за мною ніколи” за прозою Марії Матіос, у постановці Сергія Павлюка

**Субота, 14 квітня 2018**  
*Палац культури міста Луцька – вул. Б. Хмельницького 1, Луцьк*

- 10.45-15.00 – Конкурсні концерти
- 19.00 – „Україна і Польща, писані словом”. Гала-концерт – урочисте закінчення XI Польсько-українських зустрічей майстрів слова, оголошення результатів конкурсу, виступи лауреатів, вручення нагород і відзнак.

**Почесний патронат:**  
 Генерального консула Республіки Польща в Луцьку – Веслава Маріана Мазура  
 Генерального консула України в Любліні – Василя Павлюка  
 Маршалка Люблінського воєводства – Славоміра Сосновського  
 Президента міста Люблін – Кшиштофа Жука  
 Люблінського куратора освіти – Терези Місюк  
 Луцької міської ради

**Організація:**  
 Культурна просвіта – Студіум культури  
 Центр культури у Любліні

**Спів організатори:**  
 Центр Східної Європи UMCS у Любліні  
 Товариство співпраці Польща-Схід  
 Українське товариство  
 Воєводський осередок культури в Любліні  
 Відділ культури Уряду міста Люблін  
 Відділ освіти та виховання Уряду міста Люблін  
 Кафедра української філології UMCS у Любліні  
 Волинський академічний обласний театр ляльок  
 Палац культури міста Луцька  
 Луцька Міська Рада  
[www.ck.lublin.pl](http://www.ck.lublin.pl)

**Патронат медіальний:**  
 CENTRUM KULTURY W LUBLINIE | TVP3 LUBLIN | dziennik | *Przebieg* | *Stawomir Sosnowski* | PATRONAT HONOROWY | PREZYDENT MIASTA LUBLIN KRZYSZTOF ŻUK | *Monitor Wołyński*